Nr. 268 (z dod. por.). Dnia 28 września. Czwartek. Dnia 16 (28) września 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 513.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 3/281, telefonu nr. 313.

Pobyt Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Dagbladet i *Danebrog* donoszą, iż d. 18-go września w pałacu Fredensborga miał zaszczyt przedstawić się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu komendant duńskiego jachtu królewskiego „Danebrog", kapitan 1-ej rangi Karok, z oficerami jachtu. Po przedstawieniu oficerowie byli zaproszeni do Najwyższego stołu obiadowego.

Jej Wysokość Księżna Marja Duńska z młodszemi z Najdostojniejszych Dzieci, goszczących we Fredensborgu, odbyła przejażdżkę do wioski Bergansdol, w pobliżu Helsingera. Dla zabawy Najwyższych i Wysokich Dzieci w miejscowem jeziorze był urządzony połów ryb. (*Warsz. Dniewn.*)

— Jutrzejsza uroczystość św. Michała Archanioła obchodzona będzie w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) całodziennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami, w których weźmie udział bractwo pod wezwaniem tego świętego.

— W kościele Panny Marji na Nowem Mieście przed obrazem tegoż świętego odprawiona zostanie wotywa na intencję zgromadzenia krawców, których św. Michał jest patronem; również w kościele św. Krzyża z powodu tej uroczystości odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci wotywa.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Po 10-dniowych manewrach i łowach krótkim był już tegoroczny pobyt cesarza Wilhelma w Wiedniu. Cesarz pragnął spędzić jeszcze kilka ostatnich godzin w rezydencji letniej swojego amfitrjona, którego sprawy państwowe powołały wprost z Günsu do stolicy, gdy tymczasem cesarz Wilhelm kilka dni jeszcze polował w kniejach Bellye na jelenie.

Odległość dworca hetzendorfskiego od Wiednia, wyraźne życzenie monarchów, aby wizyta w Schoenbrunnie nosiła charakter ścisłego *incognita*, a wreszcie pogoda deszczowa sprawiły, że pożądliwi zawsze widowisk wiedeńczycy nie próbowali nawet towarzyszenia widowisku, jakie przedstawiał dworzec kolejowy w Hetzendorfie. W poczekalni cesarskiej znajdował się tylko wielki łowczy dworski, hr. Abensperg-Traun. Na zewnątrz zebrała się wszakże dosyć tłumnie publiczność miejscowa, która gorącemi okrzykami powitała przybywającego na dworzec w otwartym powozie cesarza Franciszka Józefa. Była godzina 8-ma zrana. Po chwili sygnał elektryczny zwiastował zbliżanie się pociągu dworskiego cesarza Wilhelma. O godzinie 8-ej minut 9 pociąg stanął na peronie. Cesarz Wilhelm wyskoczył z właściwą sobie elastycznością z wagonu, ubrany w wielce fantastyczny kostjum myśliwski, który nosił w Bellye. Monarchowie uściskali się i ucałowali kilkakrotnie, poczem udano się powozem do Schoenbrunnu. Nie dojechano wszakże, przy łuku bowiem u bramy Hietzingu cesarz Franciszek-Józef pożegnał się ze swoim gościem i pojechał do zamku, gdy tymczasem cesarz Wilhelm skierował się w towarzystwie wielkiego łowczego, hr. Abensperga-Trauna do zwierzyńca cesarskiego w Lainz na polowanie. Powrót do Schoenbrunnu nastąpił o godz. 1-ej z południa, poczem o godzinie 2-ej podano obiad, a o godzinie 4-ej nastąpił odjazd koleją północną Ferdynanda do Berlina.

Przedtem jeszcze kazał cesarz Wilhelm złożyć na grobie arcyksięcia Rudolfa u kapucynów wspaniały wieniec z lauru, róż herbacianych i gałęzi palmowych, na którego wstęgach widniał napis: „Swemu najdroższemu przyjacielowi arcyksięciu Rudolfowi—cesarz Wilhelm."

Wczoraj zrana powrócił cesarz do Poczdamu, a wieczorem już odjechać miał do Swinemünde, aby wsiąść na pokład yachtu „Hohenzollern", który powiezie go do Szwecji, a naprzód do Gothenburgu. Tutaj podobno nastąpi spotkanie cesarza Wilhelma z królem Oskarem, poczem obydwaj monarchowie udadzą się na kilkodniowe łowy. Powrót nastąpi przez Gdańsk do Berlina.

Wiener Zeitung zamieściła następujące pismo odręczne: „Kochany hrabio Kalnoky! Uwalniam jenerała broni, Rudolfa barona Merkla, od obowiązków tymczasowego zawiadywania wspólnem ministerjum wojny i mianuję jenerała kawalerji, Edmunda Krieghammera, komendanta pierwszego korpusu i komenderującego w m. Krakowie, moim wspólnym ministrem wojny. Schoenbrunn, d. 23-go września r. 1893-go. Franciszek Józef *m. p.*"

Takież pisma odręczne poszły do feldzeugmeistra barona Merkla, który od d. 5-go sierpnia r. b. prowizorycznie zawiadywał wspólnem ministerjum wojny po śmierci fzm. Bauera, tudzież do samego jenerała jazdy Krieghammera, który uchodzi oddawna za jednego z najzdolniejszych jenerałów w Austrji.

Z TEATRU.

(Dokończenie).

Powtórzę tu aforyzm Modrzejewskiej, który mi bardzo trafia do przekonania: „Trzeba się starać zrozumieć Szekspira, a zrozumiawszy, grać po swojemu, tak, jak go się pojmuje". I gdyby p. Leszczyński wczytał się w tekst, pojął go i grał po swojemu, a nie rozdrabniał się w tysiącznych szczegółach naśladowniczych, czy nie mógłby być Learem znakomitym, dając postać jednolitą, nie chaotyczny zlepek cudzych pomysłów!

Weźmy obraz pierwszy. Wchodzi Lear z ułożonym projektem abdykacji w głowie. Chce swoje państwo podzielić między trzy córki, a plan podziału ma już gotowy i obmyślany. Starzec jest gwałtowny, energiczny, z temperamentem sangwinicznym, pilno mu wykonać, co obmyślił, a i rad też usłyszy dziękczynne hymny, jakie obdarowane córki na jego cześć wygłoszą. Więc też prędko przechodzi od progu sali do tronu, akcentując tylko chodem i giestem, że jest krzepkim i silnym starcem i że ma sangwiniczne usposobienie. Dajmy na to, że po drodze przywita wszystkie trzy córki i ich narzeczonych, lub że tylko, jak Rossi, ulubienicę Kordelję popieści.

P. Leszczyńskiemu odrazu wchodzi w drogę wspomnienie Maggiego i zatrzymuje się przed tronem, rozpatruje wśród dworzan, zwraca na prawo i na lewo, a poco, dlaczego? Bo Maggi, a przed nim Salvini chcieli w tej scenie zrobić z Leara trochę królewskiego aktora, który rozgląda się wśród swojej publiczności dworzan, jak też ona przyjmie jego przemowę i pomysł abdykacji.

Lear siadł na tronie, wysłuchał dytyrambów Generylli i Regany; głaszczą one jego dumę rodzicielską, dumny jest z córek, cieszy się ich przywiązaniem; to powinno być znać na jego twarzy i w głosie. Patrzy jednak na ulubioną Kordelję, czeka co ona mu powie. Już się nawet niecierpliwi, bo wszak dla niej przygotował dział największy i najpiękniejszy. Uśmiech, radość i rzewne wzruszenie już widać na jego twarzy, gdy się Kordelja do tronu zbliża. Zachęca ją giestem i słowem.

— A ty, Kordeljo, co mi powiesz?

— Nic.

— Nic!

Krew uderza do głowy króla odrazu, gwałtownie. Ale jeszcze się hamuje, bo myśli, że jego ukochane dziecko zmieszało się, że onieśmielone wyrazów znaleźć nie umie dla wypowiedzenia swoich uczuć. Ale ona to „nic" powtarza i docina siostrom zarzutem obłudy, a ojcu przypomina, że połowa jej serca należy się przyszłemu mężowi.

Teraz wściekłość ogarnia Leara. Tu jest punkt kulminacyjny, najsilniejszy wybuch jego uniesienia. Tego nie można stopniować, idąc *crescendo* aż do wydziedziczenia i przekleństwa dla Kordelji, tylko trzeba wziąć odrazu z największą siłą, którą można potem utrzymać, jeśli głosu starczy i ruchów energicznych, ale wzmacniać już nie wolno. To jest zwierz zraniony, który rzuca się i miota odrazu, gdy grot niespodziewanie rzucony wnętrzności bólem mu zatarga. Pierwsze wrażenie musi być tu najsilniejsze, boć to przecie sangwinik, natura nieokiełznana, która pierwszy ból, pierwszy cios odczuwa najgwałtowniej. Będzie tak i potem, gdy Generyllę przeklnie za odjęcie pięćdziesięciu rycerzy orszaku, a łagodnieje dla Regany aż do prośby, choć ona mu większe wyrządza krzywdy.

P. Leszczyński nie wybucha odrazu. Zaczyna swoją tyradę do Kordelji powoli, ściszonym głosem, stopniuje ją potem, podwyższa i przepada odrazu dla widza, równie jak dla aktora podstawa temperamentu Leara, cały obraz, jaki moglibyśmy o zasadniczych danych tego usposobienia sobie stworzyć. Rozważa wyrazy, namyśla się, równie przy wydziedziczeniu Kordelji, jak nad wygnaniem Kenta. To nie krwisty impetyk, to z rozmysłem niesprawiedliwy starzec, zawzięty i uparty!

Wziąłem umyślnie ten obraz pierwszy, żeby przekonać, że p. Leszczyński uległ w pierwszej chwili naśladownictwu Maggiego w drobiazgu, a tego co stanowi podstawę danej postaci nie obmyślił. Potem był już cały szereg takich nieporozumień. Kilkakrotne chodzenie po scenie w różnych kierunkach bez powodu, równie w chwilach gwałtownych wybuchów, jak ogarniającego starca obłędu. Zkąd, po co, na co?

Rossi chwyta cienie Regany i Generylli i prowadzi je przed sąd trzech mędrców, ściska je mocno w ręku, ciągnie widocznie za kołnierze. Salvini dwa kamienie niesie. P. Leszczyński zdaje się, że chciał naśladować Rossiego, który potem motywuje niektóre obłędowe pomysły Leara wpływem przedmiotów martwych, jakie mu pod ręce podpadają. Znaleziony kamień podsuwa Learowi Rossiego porównanie do kamiennego serca córek. Pilśniowy kapelusz Glostera nastręcza mu myśl pokrycia pilśnią kopyt końskich. P. Leszczyński rozdrabnia się w tych wszystkich szczegółach, a nigdzie nie jest sobą, nawet w tej morderczej scenie, w której mógłby zwyciężyć wszystkich siłą głosu, bo on nią naprawdę wichry, grzmoty i huragany pokonać bez wysiłku może. Stać go na to.

Może ja się i za ostro obchodzę z artystą, któremu pierwszorzędnych przymiotów przeczyć nie myślę.

Zwołanie rady państwa na d. 10-ty października czyni naglącem pytanie, jak zachowają się w niej posłowie młodoczescy? Czy wejdą do niej w ogóle i jaką zajmą postawę wobec hr. Taaffego, który zaprowadzeniem stanu wyjątkowego w Pradze czeskiej zerwał z nimi wszelkie nici porozumienia? Donoszą z Pragi, iż zamyślają oni wstąpić do rady państwa, prowadzić tu wszelako politykę obstrukcyjną na wielką skalę, to znaczy starać się o utrudnianie wszelkich prac parlamentarnych przez „zagadywanie" ustaw. Będą oni przy każdej, najdrobniejszej okoliczności zabierali głos gromadnie i korzystając z ustawy, która pozwala zabierać go w różnych językach przedlitawskich, będą powtarzali jedne i też same mowy po niemiecku, czesku, słowacku, polsku itd., byle przedłużać w nieskończoność dyskusję. Będą wnosili interpelacje z powodu konfiskaty gazet młodoczeskich, cytując w interpelacjach *in extenso* artykuły skonfiskowane. Taktyka podobna zapewne napotka na energiczny opór ze strony prezydjum izby i rządu, które znajdą sposób na położenie kresu szykanowaniu powagi parlamentu. Organy staroczeskie potępiają tę taktykę już teraz, nie mogąc dopatrzeć się w niej godności, ani rozsądku politycznego.

Prysnęły nadzieje tych, którym się marzyło w Niemczech, że cesarz Wilhelm, powracając z Wiednia do Berlina, skieruje swoją drogę na Kissingen i odwiedzi księcia Bismarka. Ztąd widoczne zakłopotanie w sferach bismarkowskich, ztąd może zgryźliwy ton, w jakim *Hamburger Nachrichten* odpowiadają na insynuację *Vossische Ztng.*, która przed kilkoma dniami wyraziła przypuszczenie, że historyczna depesza z Günsu miała głównie na celu zamknięcie ust księciu Bismarkowi, otwierających się zbyt często dla krytykowania polityki rządu. O powrocie eks-kanclerza do władzy niema więc mowy; bajka o dziesięciu depeszach, wymienionych jednego dnia pomiędzy cesarzem i księciem, utraciła już kredyt nawet u najłatwowierniejszych; książę powróci za parę dni do Friedrichsruhe, aczkolwiek odzywają się głosy w Niemczech, że mógłby także powrócić— do pałacu kanclerskiego przy Wilhelmsstrasse, skoro starszy od niego o lat cztery Gladstone stoi ciągle u steru władzy i sprężyście ją dzierży w dłoni. W każdym razie bez rezultatu i wpływu zbliżenie się pomiędzy cesarzem i starym doradzcą jego dziada nie pozostanie.

Z Buenos-Ayres donoszą, że jenerał Pellegrini zdobył napowrót Tukuman i wziął do niewoli członków junty rewolucyjnej.

Br. Z.

Górnicze kasy pomocy.

Przed kilku dniami telegram przyniósł wiadomość, że ustawa kas pomocy w zakładach górniczych, t. j. fabrykach i kopalniach w 1-ym oraz 3-im okręgu Królestwa Polskiego, zyskała sankcję rządową.

Sprawa to dla dziesiątków tysięcy robotników oraz oficjalistów górniczych pierwszorzędnej wagi, a nad urzeczywistnieniem doniosłego zamiaru obradowały aż trzy zjazdy.

Otrzymawszy ustawę w ostatecznej formie zatwierdzoną, podajemy ją poniżej w streszczeniu. Przedewszystkiem głównym celem kasy pomocy (należy ją odróżnić od ustawy stowarzyszenia emerytalnego górników, również do zatwierdzenia władzy przez ostatni zjazd przedstawionej) jest dopomagać członkom w razie choroby lub rodzinom pozostałym w razie śmierci.

Wszyscy robotnicy mężczyzni i kobiety, jak również i dozorcy (o ile ich pensja nie przenosi 500 rs. rocznie) muszą obowiązkowo do kasy należeć, a dozorcy z większą pensją i urzędnicy zakładów oraz fabryk górniczych mogą być członkami kasy, o ile sami zechcą.

Członkowie dzielą się na trzy kategorje: 1) pobierający wynagrodzenie wyższe nad 400 rs. rocznie; 2) otrzymujący pensji od 200 do 400 rs.; i 3) uposażeni mniej aniżeli 200 rs. rocznie. Segregacją członków pod względem kategoryj zajmuje się zarząd fabryki lub kopalni, a członkowie wnoszą co miesiąc do kasy: 1-ej grupy 35 kop., 2-ej 25 i 3-ej 15 k. Pryncypałowie składają kwoty równoznaczne składkom członków, którzy nawet w czasie choroby nie są wolni od wniosków obowiązujących. Przewyżka dochodu nad wydatkami ma stanowić żelazny kapitał rezerwowy instytucji; jeżeli jednak ta rezerwa przewyższy 20 rs. na każdego członka, zarząd może ową przewyżkę zużytkować na ogólne potrzeby robotników.

Przy układaniu budżetu na każdy rok, dozwala się zarządowi powiększyć normę składek miesięcznych, lecz wówczas muszą się znajdować na sesji wszyscy członkowie zarządu, decyzja zaś zapada większością $^{2}/_{3}$ głosów.

Kasa zapewnia swoim członkom następujące pożytki: 1) w razie choroby bezpłatną pomoc lekarską i lekarstwa, dla żon zaś oraz dzieci (do lat 15-tu) tylko pomoc lekarską. 2) Zapomogę pieniężną podczas choroby, uniemożliwiającej zarobek. 3) Zapomogę na pogrzeb zmarłych członków.

Zapomogi podczas choroby wydawane są w następującym rozmiarze, licząc na dnie i nie wyłączając niedziel oraz świąt: 1-ej kategorji po 40 kop. żonatym, 30 kop. kawalerom; 2-ej 30 kop. żonatym, 20 kop. kawalerom, 3-ej kategorji 20 kop. żonatym, 12 kop. kawalerom.

W razie przebywania w szpitalu kawalerowie nie otrzymują zapomogi, żonaci zaś połowę oznaczonej kwoty.

Prawa otrzymywania zapomogi pozbawieni są chorzy spełniającz różne roboty bez pozwolenia lekarza, uczęszczający do szynków i karczem, oraz wydający pieniądze na zbytki.

Trwanie zapomogi oznacza się do 3-ch miesięcy, a w razach wyjątkowych zarząd termin ten może przedłużyć do 6-ciu miesiecy.

Zapomogi na pogrzeby wydawane są bez względu na kategorje, w kwocie 15 rs., w razie zaś jeżeli śmierć nastąpiła wskutek wypadku podczas zajęć, w kwocie 25 rs.

Dopóki nie będzie utworzoną kasa emerytalna, zarząd może w miarę posiadanych funduszów udzielać nadzwyczajnych wsparć kalekom, oraz wdowom i sierotom po zmarłych członkach kasy. Opuszczający zakład samowolnie lub wydalony z niego utraca wszelkie przywileje i wniesione pieniądze nigdy mu się nie zwracają.

Dalszy ciąg ustawy obejmuje §§ dotyczące zarządu kasy, które w krótkości streszczamy.

Sprawami kasy kieruje zarząd, złożony z 6-iu członków, z których 3-ch wybierają pryncypałowie, 3-ch zaś robotnicy. Wybierani są wszyscy pełnoletni członkowie kasy, a przewodniczy na wyborach starszy urzędnik techniczny fabryki lub kopalni. Sposób wybierania oznacza się ustny, przy zastosowaniu absolutnej większości. Wybory odbywają się co trzy lata, a członkowie zarządu pełnią swoje obowiązki honorowo. Oni zawiadują wszystkiemi interesami kasy, układają budżet, decydują przyznawanie zapomóg itp.

Ostatnie punkty ustawy dotyczą wypadków zamknięcia kasy. Ewentualność ta może nastąpić w razie zawieszenia czynności fabryk lub kopalń, albo gdy członkowie będą chcieli przyłączyć się do innej już funkcjonującej kasy. W pierwszym razie zarząd decyduje o przeznaczeniu funduszów, w drugim zaś razie cały kapitał przelewa się do nowej kasy.

Powyższa ustawa jako normalna, jest obowiązujący dla wszystkich zakładów górniczych, które w pewnym, dotychczas nieokreślonym prekluzyjnym terminie, będą zmuszone kasy pomocy założyć.

Należy się spodziewać, że i projekt drugiej ustawy kasy emerytalnej tak szczegółowo opracowany na ostatnim zjezdzie górniczym niebawem doczeka się pomyślnego rezultatu.

K. W.

Teatr łódzki.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Łódź, d. 15-go września.

W dniu wczorajszym teatr łódzki zamknął tegoroczny sezon letni.

Wobec stanowiska, jakie teatr ten zajął na prowincji, uważamy za potrzebne zaznajomić czytelników naszych z działalnością jego w ubiegłym sezonie.

Personel dramatyczny, który dyrektor teatru łódzkiego, p. Czesław Janowski, pozostawił w Łodzi na lato, zorganizowany został dnia 2-go maja r. b.

Ze względu na swój wyjazd z personelem operetkowym, dla którego w Łodzi podczas lata utrzymania nie widział, p. Janowski powierzył zastępstwo

---

Ale tak liczyłem na tę rolę p. Leszczyńskiego, tylem sobie po nim obiecywał. Myślałem, że odrazu Learem zdobędzie sobie naczelne, zaprzeczane mu nieraz stanowisko w naszym teatrze, że zaimponuje tą kreacją nawet wielkim artystom zagranicznym. Zawodu nie wynagradza mi ani wspaniała postawa, ani dobra charakteryzacja Leara, ani nawet kilka momentów szczęśliwszych w obrazie 2-m i 3-m. Pocieszam się tylko tem, że przy dobrej woli artysty nic niema jeszcze straconego, że całą rolę p. Leszczyński przerobić może i opracować na nowo, jeżeli tylko zechce. Rzecz doprawdy warta trudu i zapewniam artystę, że na następnych przedstawieniach Leara równie pilnie grę jego śledzić będę i z największą przyjemnością o korzystnych zmianach nowy feljeton napiszę. Milsze to zajęcie dla recenzenta nad opowiadanie treści pierwszej lepszej farsy.

Chodzi mi też o to, żeby wykazać, że siły do tragedji i dramatu mamy, że wyrzekłszy się systematu gwiazd choćby z samej konieczności, scenę naszą stać jeszcze na całość pokaźną, a gdy się z sobą zgra i wypracuje, wzorową, jak u meiningeńczyków.

W „Learze" personel kobiecy był bez zarzutu. Generilla (p. Noiret), Regana (p. Barszczewska), równie jak ślicznie wyglądająca w Kordelji a mówiąca ze szczerem uczuciem p. Trapszówna, wszystkie trzy przypominały najlepsze czasy naszego dramatu, który nigdy nie miał liczniejszego, niż w chwili obecnej, kompletu kobiecych talentów, gdy się jeszcze do wymienionych dołączy bohaterkę dramatyczną p. Marczellównę, p. Lüdową, o ile nie uświetnia komedji w Rozmaitościach, i p. Rakiewiczową, tak znakomitą matkę tragiczną i dramatyczną.

Personel męski jest słabszy. Celuje on w komedji, odwykł od szerszego zadania na wielkiej scenie. Nie będę mówił też o wczorajszym personelu męskim z „Leara". Oprócz p. Rapackiego i p. Prażmowskiego nikt tam nie dorósł do wysokości zadania.

Z p. Leszczyńskim, który naturalnie musiałby być wraz z p. Ładnowskim filarem utworów przedstawić się mających na wielkiej scenie, jeden p. Bolesławski ma przyszłość w poważniejszym kierunku, rozumie się nie do ról młodych rycerzy w rodzaju Edgara. Nie ma jej napewno p. Mikulski, który chyba nie rości sobie pretensji, żeby postawą, urodą i męską energją na scenie zdobył serca aż dwóch królowych, owładniętych namiętnością do niego tak szaloną, że je aż do zbrodni i samobójstwa doprowadza. Ten zbrodniarz przeniewierca, syn wyrodny, jest przytem chytrym, układnym, ale i bardzo dzielnym rycerzem. Musi być pięknym, wykwintnym, widocznie bardzo silnym no i mimo przewrotności bardzo też inteligentnym. A jak Lear królem, tak on wielkim panem i rycerzem w każdym calu. Nie dla pana Mikulskiego to rola.

Kończąc z przedstawieniem „Leara", muszę jeszcze cofnąć się wstecz o dni kilka, a zaznaczając pożądany powrót z urlopu zawsze tak życzliwie przez publiczność witanych pp. Marczellówny i Lüdowej, oraz p. Ładnowskiego, kilka słów poświęcić świetnie rozwijającemu się talentowi p. Nowickiego. To jest naprawdę już dzisiaj kochanek liryczny i dramatyczny, którym scena nasza poszczycić się może! Nabrał pewności siebie, nie tej fałszywej ambicji, która bez żadnego prawa narzuca się publiczności, ale uwierzył, że widzowie umieją cenić jego pracę, że na niego patrzą, że ich zajmuje.

I zajmuje istotnie, ma zapał, szczere uczucie i prawdziwie młodzieńcze porywy. W kilku dawniejszych rolach z ostatnich dni, równie jak we wznowionej „Barkarolli" porywał poprostu widzów.

Rozentuzjazmował też i mnie ten młody artysta, a nie zapieram się tego wcale, choćby ogólnikowe zarzuty podniecania ambicyj aktorskich i tworzenia sztucznych wielkości do mnie specjalnie zkądciś wystrzelić miały.

Przecenianie artystów dramatycznych, robienie z nich pół-bogów jest istotnie rzeczą komiczną, z którą zresztą krytyka teatralna nic wspólnego nie ma. Ale stawiać aktora na jakimś niższym szczeblu w dziedzinie sztuki nie widzę najmniejszego powodu. Obstaję nawet przy mojem przekonaniu, że aktor może być genjalnym, że trwałe ślady po sobie i reformę w dziedzinie swojej sztuki pozostawić może, że wielkie talenty artystów dramatycznych nie giną całkowicie razem z ich śmiercią lub zejściem ze sceny. Wszak każdy wirtuoz ma uczniów i naśladowców, którzy przechowują jego tradycje. Dlaczegóż aktor miałby być od innych wirtuozów gorszym? Czy dlatego, że gra na instrumencie najbardziej dla każdego dostępnym, na głosie, że zdobywa wrażenie wymową i mową?!...

O tej wymowie i mowie przedewszystkiem pamiętać tu należy, o szkole pięknego mówienia, jaką jest Dom Moljera dla Francji, Burg lub teatr dworski w Berlinie dla niemców!

Piękna mowa ma swoje tradycje w teatrze i każde pokolenie aktorów przekazuje je następnemu. Starsi oddają spuściznę młodszym, a od aktorów uczy się i poprawia błędy publiczność. Przyznaję się, że ja bardzo wysoko cenię tę tradycję pięknej mowy Królikowskiego, a jeśli ją kocham i wierzę w jej trwałość, to już pewno ani przekonań nie zmienię, ani, jeśli to wada, nie poprawię się z niej do śmierci. Bywają czasem, a nawet dość często ludzie tak dziwnie uparci!—należę do ich liczby i mam to sobie za zaszczyt. Poddaję też głowę pod wszystkie klątwy wrogów „*teatromanji*". Tylko teatromanja to za szeroki wyraz dla mnie. Ja go ograniczam do dramatu, komedji i artystów dramatycznych. Reszta nie do mnie należy.

Kazimierz Zalewski.

p. Siedleckiemu, dodając mu do pomocy w kierowaniu teatrem pp. Trapszę (reżyser), Staszkowskiego i Dobrzańskiego.

Nadto do składu towarzystwa należeli: pp. Kopczewski, Gloger, Tomaszewicz, Szymborski, Bartoszewski, Brzechffa i Sulikowski (sufler), oraz panie: Bissen-Janowska, Bartoszewska, Biernacka, Kopczewska, Porajówna, Rutkowska, Siedlecka, Staszkowska, Sikorska, Wyrwiczówna i Wiśniewska.

Dział administracyjny reprezentowali pp. Gółkowski (administrator) i Texel (kasjer).

Po ukonstytuowaniu towarzystwa, ponieważ zimna nie pozwalały rozpocząć sezonu letniego w Łodzi, postanowiono przedsięwziąć wędrówkę artystyczną po prowincji.

Najpierw tedy towarzystwo łódzkie podążyło do Pabjanic, ztamtąd zaś do Łęczycy, zkąd po sześciu przedstawieniach, jadąc do Kielc, wstąpiło z jednem przedstawieniem do Zgierza.

W Kielcach teatr łódzki dał 8 przedstawień, poczem powrócił do Łodzi, acz sezon na dobre dopiero rozpoczął się po jednem przedstawieniu w zimowym budynku teatralnym.

Podwoje teatru letniego otwarte zostały d. 28-go maja r. b.; z początku powodzenie nie dopisywało, teatr więc w ciągu całego czerwca ratował się wycieczkami do Piotrkowa i Częstochowy; w pierwszem z tych miast dał 3, dzień po dniu, przedstawienia, w drugiem zaś 6, dwa razy się tam udając.

Z d. 1-ym lipca publiczność łódzka zaczęła uczęszczać na przedstawienia iiczniej, a wreszcie powodzenie się utrwaliło i nie opuszczało teatru aż do końca sezonu.

Wobec tego dawano stale przedstawienia w Łodzi, cztery razy na tydzień: w niedziele, wtorki, czwartki i soboty, czasem tylko w dnie nie spektaklowe wyjeżdżając do Zgierza (3 razy) lub Pabjanic (2 razy).

W ciągu sezonu dano przedstawień na scenie teatru łódzkiego w ogrodzie Sellina 60, łącznie zaś z przedstawieniami na prowincji 80.

Trzeba przyznać, że nasza drużyna artystyczna dokładała wszelkich starań, ażeby ożywić repertuar i rozerwać łodzian podczas kanikuły jak najpożyteczniej i najlepiej.

Nie mogąc wystawiać sztuk wokalnych, gdyż personel teatru letniego składały tylko siły dramatyczne, wypełniano przedstawienia przeważnie krotochwilami, lekkiemi komedjami, chociaż i sztuki o poważniejszym zakroju, a nawet całkiem poważne, mimo to, że traciły w ogródku na subtelności, wystawiane były, gwoli urozmaiceniu repertuaru.

Ze sztuk oryginalnych odegrano w Łodzi: Anczyca „Emigrację chłopską" 1 raz; Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Oddajcie mi żonę!" 1 raz i „Męża z grzeczności" 1 raz; Bałuckiego „Rodzinę Dylskich" 1 raz i „Flirt" 1 raz; Blizińskiego „Chwast" (premjera) 3 razy; Błotnickiego „Zagrodę Sobkową" 1 raz; Doroszyńskiego „Wigilję św. Andrzeja" 1 raz; Korzeniowskiego „Nad Czeremoszem 1 raz; Koziebrodzkiego „Nauczycielkę" 2 razy; Karczewskiego (Jasieńczyka) „Lenę" 1 raz; Kośmińskiego „Ten czwarty" (premjera) 4 razy; Lubowskiego „Bawidełko" 1 raz; Przybylskiego „Letnicy" (premjera) 1 raz oraz „Wicek i Wacek" (na zakończenie sezonu) 1 raz; Wołowskiego „Chamska dusza" (premjera) 2 razy i Zalewskiego „Prawa serca" (na otwarcie sezonu) 3 razy, „Małżeństwo Apfel" 2 razy i „Oj, mężczyźni, mężczyźni" 1 raz.

Następujące sztuki tłumaczone lub lokalizowane były grane jednorazowo: „Nitka jedwabiu", „Honor", „Człowiek o 100 głowach", „10 lat życia kobiety", „Poczwarka", „Nad przepaścią", „Dzieci skazanego", „Ubogie lwice", „Influenza prowincjonalna", „Życie szulera", inne jako to: „Gniazdo rodzinne" (premjera) 7 razy, „Córka Fabrycjusza" 2 razy, „Miłość ubogiego młodzieńca" 2 razy, „Rodzina Furjosów" 2 razy, „Wesołe życie" 2 razy, „Fikalski" 3 razy, „Podróż na Wschód" 2 razy i „Legalni kochankowie (premjera) 2 razy.

Debiut był jeden, a mianowicie panny Dolskiej w „Broni niewieściej", występowali gościnnie: pani Bronikowska jeden raz oraz pani Morska i p. Popławski pięć razy.

Tak się przedstawia strona artystyczna sezonu letniego; z bilansu cyfrowego zaczerpniemy tylko liczbę dochodu *brutto*, jaki teatr łódzki w tym czasie osiągnął.

Otóż dochód ogólny wynosi sumę rs. 12,827 kop. 35, z czego przypada na Zgierz rs. 260, na Pabjanice rs. 220, na Łęczycę rs. 509 kop. 95, na Kielce rs. 1,112 kop. 25, na Częstochowę rs. 1,185 kop. 55, na Piotrków rs. 392, a na Łódź rs. 9,147 kop. 60.

Z tego możemy wyciągnąć wniosek, że miasto nasze stać jest na teatr stały, przyzwoicie zorganizowany, a publiczność łódzka ma prawo wymagać, ażeby teatr ten dobrze był prowadzony i uczciwie wywiązywał się z zadania swojego...

W. R.

Co dał?... Co wziął?...

Bardzo zajmujący przedmiot wziął sobie Fryderyk Harrisson za temat prelekcji, odczytanej w ostatnich dniach w „London Institution". Uczony dał słuchaczom pogląd na zdobycze XIX-go wieku, na ich wielkość i zarazem na nieumiejętność ich wyzyskania na punkcie postępu moralnego. Co dał nam wiek XIX-ty, a co wziął? Ludzkość zdobyła sobie skarby, ale jak z nich korzysta? Czy zdobycze wieku uczyniły życie lepszem i wyższem? Oto pytania, które zajmowały prelegenta angielskiego w Instytucie londyńskim.

Prelegent rozpoczął rzecz od powtórzenia znanej bajki Voltaira. Jeden z królów babilońskich chciał wyleczyć jednego ze swoich satrapów, Iraksa, z zarozumiałości i upodobania w pochlebstwach. Pewnego pięknego poranku, zaledwie Iraks otworzył oczy ze snu, ujrzał przy łożu głównego kapelmistrza nadwornego z orkiestrą i chórem śpiewaków. Całe zgromadzenie zaczęło wykonywać na cześć obudzonego kantatę, która trwała całe dwie godziny. Gdy skończyli, wystąpił naprzód jeden z dworaków i rozpoczął mowę, trwającą trzy kwadranse; mowca wychwalał w niej wszystkie zalety satrapy, zwłaszcza zaś nieistniejące. Po obiedzie, ciągnącym się trzy godziny, powtórzyła się ceremonja. Przez cały dzień, ilekroć satrapa otwierał usta, aby coś powiedzieć, pierwszy dworak wołał: „Pst! uciszcie się! Usłyszymy mądrość niezwykłą!" Zanim Iraks zdążył wypowiedzieć trzy słowa, drugi dworak wołał z zachwytem: „O! co za słowa pełne mądrości!" Jedni dworacy płakali rzewnemi łzami, inni znów pokładali się ze śmiechu, nie z tego, co Iraks już powiedział, ale z tego, co mówić dopiero zamierzał. Na dobranoc orkiestra i chór znów wykonały dwugodzinną kantatę, chwalącą cnoty Iraksa. Pierwszego dnia satrapa, upojony nawałem pochlebstw, był w siódmem niebie; drugiego dnia mniej już na nim sprawiły pochlebstwa wrażenia; trzeciego zobojętniał na kantatę i zachwyty dworaków; czwartego zaczęło go to nudzić; piątego posłał wszystkich śpiewaków i dworaków do stu djabłów; szóstego wreszcie—był całkiem ze swych słabości wyleczony.

Jak dworacy voltairowscy z satrapą, tak wielbiciele wieku XIX-go postępują ze zdobyczami tego stulecia, z parą, gazem, elektrycznością i t. p. Zaledwie ludzkość wieku XIX-go oczy ze snu otworzy, już rozpoczynają się hymny pochwalne na cześć cnót istniejących i—nieistniejących.

W ostatnich stu latach olbrzymie zaszły zmiany w naszem życiu materjalnem. Są to zmiany tak nagłe a tak wielkie, iż równych im nie znajduje historja. Zastosowanie pary w przemyśle fabrycznym, w lokomocji lądowej i wodnej, wielki wzrost ludności, wzmocnienie i zwiększenie powagi jednostki państwowej, rozwój handlu, wzmożenie bogactwa, ulepszenia poczt i telegrafów, wprowadzenie do życia codziennego elektryczności, telefonów, maszyn drukarskich, maszyn do szycia, motorów gazowych i elektrycznych, fotografji i t. p.—wszystko to stworzył wiek jeden.

W ciągu 4000 lat, a prawdopodobnie i w ciągu wielu tysięcy lat poprzednich, człowiek podróżował po świecie z szybkością, na jaką mu pozwalały jego nogi lub nogi koni, osłów, wielbłądów. Po wodzie zaś żeglował z szybkością, na jaką stać było żagle płócienne. Obecnie, po zastosowaniu pary, może przenosić się z miejsca na miejsce z szybkością trzy razy większą. Poprzednio przestrzeń stu mil angielskich była największą, jaką można było przebiedz na dobę, obecnie w ciągu dwóch tygodni można przebyć 4000 mil po wodzie. Ogólna powierzchnia naszej planety jest szczegółowo znaną względnie od niedawna, a jednak, gdy prezydent Stanów Zjednoczonych wypowie mowę, treść przemówienia znana jest w ciągu kilku godzin we wszystkich punktach kuli ziemskiej. Dwadzieścia wieków temu prządki przerabiały nici tylko własnemi rękami, dziś maszyny parowe wyrabiają 10,000 koszul w tym samym czasie, w którym Penelopa wykończała jedną. Dwadzieścia wieków temu człowiek zadowalniał się światłem, które wydobywał ze smoły i tłuszczu. Dziś lada nędzarz korzysta z gazu i elektryczności. Tam, gdzie poprzednio paręset książek uważane było za skarb, dziś leżą tychże książek miljony. Gazety londyńskie zużywają obecnie w ciągu roku więcej papieru i farby drukarskiej, niż ich spotrzebowała cała prasa od Gutenberga do rewolucji francuskiej. Nóż, który poprzednio kosztował dwa tygodnie czasu, dziś wyrabiany bywa w ciągu godziny. Dobry zegarek można dostać za tyle szylingów, ile dawniej trzeba było płacić funtów sterlingów. Kawałek chleba, który mamy przed sobą, przybył z Kalifornji, a zabawka, którą bawi się wasz synek maleńki, przywędrowała z Japonji. Niema już czasu, niema przestrzeni...

A nauka? Dziś rozporządza ona takiem mnóstwem środków pomocniczych! W początku bieżącego stulecia planeta nasza nie była nawet dobrze zbadana pod względem geograficznym. Tysiące najważniejszych zjawisk wymykały się z pod szkiełka mędrca, z pod skalpelu anatoma, z pod mikroskopu fizjologa, a to wskutek braku dostatecznie rzetelnych narzędzi. Postawcie dzisiejsze instrumenty obok przyrządów, któremi posługiwali się: Kopernik, Galileusz, Newton, Horveg i Lavoisier, a znajdziecie różnicę, jak pomiędzy nowoczesnym pancernikiem a zacofaną dżonką chińską.

Wszystkie te jednak zdobycze wieku sprowadziły na ludzkość i pewną dozę złego. Wiek XIX-ty pokrył całe kraje tysiącem fabryk, wyrzucających z czeluści kominów dym i sadze, nasycił powietrze miazmatami dla zdrowia szkodliwemi, niszczącemi roślinność, wypełnił rzeki cieczami brudnemi, olbrzymie lasy zniszczył i zrównał z ziemią, wybudował olbrzymie ogniska handlu i przemysłu, gdzie obok wyrafinowanego zbytku rozsiada się okrutna nędza, ograniczył swobodę jednostki, zrobił z niej maleńkie kółko w potężnej maszynie społecznej, dał ludzkości pole do nadużyć, osłabił ją fizycznie kosztem wysiłku umysłowego, wytworzył choroby osobne, sprowadził newrozę i pożądanie celów niepochwytnych i niedoścignionych.

Złożywszy na jednej szali wagi zdobycze wieku w sensie ujemnym, na drugiej zaś zdobycze w sensie dodatnim, staniemy wobec pytania, którego rozstrzygnięcie pozostawić należy wiekom przyszłym. Nie nam, biorącym czynny udział w gorączkowem życiu wieku XIX-go, sądzić, czy dla ludzkości całej bilans ogólny wykaże pożytek czy szkodę dla ogólnego zdrowia społecznego. Zdobycze wieku są bez wątpienia skarbami niezmiernej ceny, ale nie należy przesadzać ich doniosłości, nie należy uwielbieniem otaczać ich od rana do nocy nakształt wolterowskich dworaków, leczących z zarozumiałości satrapę babilońskiego. Dziewiętnasty wiek wykazuje to samo, co ongi wykazywały kopalnie złota w Kalifornji. Gorączka złota sprowadziła upojenie za upojeniem, przyszedł zanik zdrowego rozsądku. Nie idzie za tem, aby złoto nie miało być szlachetnym, drogocennym kruszcem. Zachodzi tylko pytanie, czy osadnicy kalifornijscy nie płacili za nie zbyt drogo...

Postęp zewnętrznego, materjalnego życia w ciągu lat ostatnich nie ma sobie równego w dziejach. Ale jednocześnie ludzkość nigdy nie czuła większej potrzeby syntetycznego myślenia, systematycznego wychowania i podpory moralnej, niż obecnie. (X)

Od wydawnictwa.

Przed kilkoma tygodniami uczyniliśmy w tem miejscu zawiadomienie, iż *Kurjer Warszawski* wydaje na rzecz sz. wdowy po ś. p. Józefie Blizińskim ostatnią znakomitego autora pracę p. t.

„CHWAST",

oraz że sztuka ta wyjdzie w książce i ukaże się w handlu księgarskim w październiku r. b.

Cena egzemplarza, jak poprzednio zaznaczyliśmy, wynosi w Warszawie 1 rs., na prowincji 1 rs. 15 kop. Zamówienia przyjmują księgarnie i administracja *Kurjera Warszawskiego.*

Wiadomości bieżące.

= *Nowosti* donoszą, iż wobec upadku zupełnego pszczelnictwa barciowego departament leśny z inicjatywy Towarzystwa pszczelniczego w Petersburgu opracował szereg środków, mających na celu podniesienie tej gałęzi przemysłu. Istota opracowanych środków polega na tem, że postanowiono zapewnić pasiecznikom i strażnikom leśnym pomoc w urządzaniu pasiek i ulgi w ich prowadzeniu; dalej zaprojektowano utworzyć przy szkołach departamentu leśnego pasieki dla obeznania niższej służby leśnej z opiekowaniem się barciami i t. d. Opracowany w tym duchu projekt uzyskał już aprobatę ministerjum rolnictwa i dóbr państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w celu utrzymania cen zboża ministerjum finansów zaleciło instytucjom rządowym nie sprzedawać zboża z zapasów, jakie utworzyły się ze zwrotu pożyczonego włościanom zboża podczas minionego nieurodzaju w gubernjach środkowych państwa. Zapasy te wynoszą obecnie około 5 milj. pudów.

= W tych dniach wyszły przy *Zbiorze taryf* nowe tablice obrachunkowe opłat przewozowych według nowych taryf z oznaczeniem odległości od 1—3500 wiorst.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż ministerjum zamierza utworzyć w miastach gubernjalnych i powiatowych specjalną kontrolę nad miarami i wagami, używanemi w handlu.

= *Petersb. list.* zapewnia, że nowe przepisy o przywilejach na wynalazki zaczną obowiązywać od stycznia 1894 roku.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż w ministerjum finansów złożono podanie od fabrykantów o ustanowienie cła wywozowego od surowej szczeciny i włosia końskiego w wysokości 8 rs. dla pierwszej i 5 rs. dla drugiego od puda.

= *Graždanin* donosi, iż w tych dniach odbyło się ostatnie posiedzenie komisji pracującej nad projektem zreformowania ministerjum dóbr państwa. Projekt wniesiony będzie niezwłocznie do rady państwa.

= Jak donoszą *Nowosti*, kantor I-ej grupy kolei, znajdujący się dotychczas w Rydze, został zamknięty. Sprawy I-ej grupy kolei według dawnego podziału wchodzą od d. 13-go października w zakres kantoru kolei II-ej grupy. Wzmiankowany kantor znajduje się w Petersburgu.

= W *Praw. wiestn.* znajdujemy tekst następującego rozporządzenia: Inspektorowie podatkowi, urzędnicy delegowani przez izby skarbowe, oraz inne osoby, należące do składu kontroli handlowej, mają prawo za pośrednictwem administracji kolejowej wynotowywać z ksiąg stacyjnych wszelkie informacje o towarach wysyłanych i odbieranych, potrzebne do sprawdzenia operacji i oznaczenia obrotów przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.

= *Russk. wied.* zamieszczają następującą ważną informację: Ministerjum oświaty opracowało i złożyło w radzie państwa projekt nowego typu szkół dla uczniów rzemieślniczych. Główne zasady projektu są następujące: Nowy typ szkoły jest przeznaczony dla chłopców w wieku od 11—14 lat, którzy ukończyli kurs szkoły elementarnej i pragną stać się rzemieślnikami. Zakłady te naukowo-rzemieślnicze nie będą miały na celu kwalifikowania skończonych rzemieślników, lecz mają zastępować czas terminowania u majstrów prywatnych, tak, że po ukończeniu kursu w tych szkołach chłopcy w wieku 15—16-tu lat, znający początki rzemiosła w związku z niezbędnemi wiadomościami pomocniczemi z zakresu nauk, będą mogli zapisywać się do majstrów dla ukończenia kursu rzemiosła i pozyskania tytułu czeladnika cechowego. W szkole chłopcy uczyć się będą ogólnych zasad danego rzemiosła, lecz w wyższych klasach mogą stopniowo wtajemniczać się w więcej specjalne szczegóły kunsztu. Cały kurs szkoły zawiera się w okresie 3-letnim, podzielonym na 3 klasy. Podział zajęć w szkole ma być przystosowany do życia domowego uczniów i zwyczajów zakładów rzemieślniczych. Zajęcia rozpoczynać się będą o godz. 7—7½ rano i trwać do 6-ej wieczorem. Przez ten cały czas uczniowie pracować będą 3 godziny w sali szkolnej, a resztę czasu w warsztatach. Robót domowych nie będzie żadnych. Egzaminy, które mają być publiczne, będą posiadały właściwy charakter praktyczny; zasadzać się one mają na rozwiązywaniu zadań, mających związek z wykładanem w szkole rzemiosłem. Plan nauk w szkole ma obejmować następujace przedmioty: 1) religję; 2) język russki i kaligrafję; 3) krótki rys historji; 4) ogólne wiadomości z geografji; 5) arytmetykę; 6) praktyczne wiadomości z geometrji; 7) rachunkowość; 8) ogólne wiadomości z fizyki; 9) początki technologji metali i drzewa; 10) rysunek ręczny; 11) rysunek geometryczny; 12) śpiew i 13) zajęcia praktyczne.

= Specjalna komisja, zorganizowana przy ministerjum finansów pod przewodnictwem członka rady ministerjalnej r. t. N. A. Tura, ukończyła, jak donoszą *Petersb. wied.*, swoje zajęcia i przygotowała projekt nowej ustawy handlowej, który wniesiony będzie do rady państwa podczas tegorocznej jesiennej sesji.

= Korespondent petersburski *Warsz. Dniewn.* pisze: „Na zasadzie praw dziś obowiązujących, stowarzyszenie akcyjne, którego zadaniem jest prowadzenie przedsiębiorstwa właściwie handlowego lub też wchodzącego w zakres przemysłu fabrycznego, winno zaopatrywać się corocznie w odpowiednie dokumenty; od zaopatrywania się w nie wyłączono jedynie te stowarzyszenia, które są w swoim rodzaju pierwszemi w Rosji, gdy przytem nie korzystają ani z wyjątkowych przywilejów, ani też z innych udogodnień. Wymienione prawo, orzekające ulgę pod względem opłaty przez towarzystwa handlowo-przemysłowe pewnej kategorji, oddawna już straciło praktyczne zastosowanie, gdyż rozwój stowarzyszeń akcyjnych, pchnięty naprzód po r. 1860-ym, obecnie stoi już na pewnym gruncie, przyczem ogólna suma kapitałów, umieszczanych corocznie w przedsiębiorstwach akcyjnych, dochodzi do kilkudziesięciu miljonów rs. W tych warunkach prawo o ulgach okazuje się nietylko zbytecznem, ale wprost niepożądanem, gdyż wiele przedsiębiorstw akcyjnych, rozporządzających znacznemi nawet środkami materjalnemi, często czyni usilne starania o uwolnienie ich od opłat skarbowych, opierając prośbę na artykule 2149, zawartym w X-ym tomie praw. Ministerjum finansów pragnie znieść ten artykuł o ulgach i w tym celu porozumiało się z ministrami spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, komunikacyj i dóbr państwowych oraz z zarządzającym wydziału kodyfikacyjnego, którzy w tych dniach odpowiedzieli, iż wykonaniu projektu ministerjum finansów nic nie stoi na przeszkodzie. Wobec tego ministerjum finansów przedstawi na sesji jesiennej pod ocenę rady państwa wniosek zmiany ulg dla kategorji przedsiębiorstw asekuracyjnych pierwszych w swoim rodzaju. Bez wątpienia zdarzać się będą wypadki, gdy w tym lub owym razie uznane będzie za pożyteczne uwolnienie nowopowstających przedsiębiorstw od podatków handlowych, ale artykuł prawa nie będzie krępował nadal ministerjum finansów, które za każdym razem starać się będzie o ulgę w drodze właściwej."

= O przebiegu epidemji cholery w obrębie Królestwa Polskiego *Warsz. Dniewn.* z. d. 28-go b. m. ogłasza następujące dane:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja warszawska.				
Powiat radzymiński, W osadzie Jadowie (zawleczona z gubernji łomżyńskiej) d. 25-go września	—	—	—	4
Powiat warszawski, we wsi Zagrobach d. 25-go „	1	1	—	1
w osadzie Wieliszewie d. 25-go „	—	—	—	1
Gubernja łomżyńsk				
W mieście Łomży d. 24-go września	3	—	—	6
Powiat łomżyński, W osadzie Nowogrodzie d. 24-go września	11		—	29
Powiat makowski, w osadzie Rożanie d. 24-go września	7	2	—	8
Powiat mazowiecki, W osadzie Wysokie Mazowieckie d. 24-go września	1	1	5	8
W osadzie Ciechanowcu d. 24-go września	2	—	1	5
W osadzie Sokole d. 24-go września	1	—	—	5
We wsi Rzącej d. 24-go września	1	—	1	1
we wsi Raciborzach d. 24-go września	—	1	—	—
W mieście Tykocinie d. 24-go września	9	3	4	4
we wsi Popowlanach d. 24-go września	1	—	—	1
Powiat pułtuski, w mieście Pułtusku d. 24-go września	21	11	—	10
w osadzie Wyszkowie d. 24-go września	10	2	—	8
we wsi Zegrzu d. 24-go września	3	1	—	3
we wsi Jadwisinie d. 24-go września	5	1	—	5
we wsi Popowie-Borowie d. 24-go września	2	—	—	2
Gubernja płocka				
W mieście Przasnyszu d. 23-go września	1	—	1	2

(Wszyscy w szpitalu. Chorzy są żołnierzami połtawskiego pułku 8-ej dywizji piechoty. Zapadnięć wśród miejscowych mieszkańców nie było.)

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja siedlecka				
Powiat konstantynowski, W osadzie Janowie d. 24-go września	—	—	—	1
Gubernja radomska				
Powiat kozienicki, We wsi Wójtowstwo W gminie Kozienice d. 20-go września	—	1	1	3
d. 21-go „	1	—	1	3

= Dzisiejsza *Gaz. polic.* zamieszcza następującą instrukcję, wydaną dla oddziałowych członków komisyj sanitarnych z grona obywateli: 1) Obywatel, który przyjął na siebie humanitarny obowiązek pomagania wprowadzaniu w życie środków lekarsko-sanitarnych w mieście, ze względu na grożące niebezpieczeństwo cholery, powinien przedewszystkiem poznać warunki hygjeniczne powierzonego mu oddziału i starać się o możliwe jego uzdrowotnienie. 2) Szczegółowe poznanie oddziału następuje przez osobiste w asystencji lekarza oględziny oraz przez przejrzenie znajdujących się w urzędzie lekarskim danych sanitarno-statystycznych, ułożonych podług oddziałów i grup Warszawy. 3) Dobro sprawy wymaga o ile można najczęstszych oględzin oddziału, przyczem obecność członka-obywatela jest niezbędną. Dokonywa on oględzin, bacząc na porządek sanitarny na ulicach i w nieruchomościach, wywiadując się od stróżów i przez osobiste uczęszczanie do mieszkań ludzi ubogich, o wszystkich wypadkach podejrzanych zasłabnięć gastrycznych i jednocześnie pomaga do szybkiego zastosowania wszystkich środków niezbędnych w razie opinji lekarza, że wypadek jest cholerycznym. 4) Obywatel może dopełnić oględzin i bez udziału komisji, lecz środki lekarsko-sanitarne należy stosować tylko po porozumieniu się z lekarzem. Przy rewizjach sanitarnych w oddziałach należy szczególną zwracać uwagę na poniżej wyłuszczone warunki: A) Na ulicach nie powinno być śmieci i nawozu, rynsztoki mają posiadać odpowiedni spadek, tak, aby nieczystości nigdy się w nich nie zatrzymywały, nadto rynsztoki należy oczyszczać i dezynfekować. B) Co do stanu sanitarnego nieruchomości głównem zadaniem dozoru powinna być uwaga na porządne utrzymywanie dołów ustępowych, usuwanie nieczystości i na przymioty wody do picia. W domach skanalizowanych potrzeba przekonywać się, czy urządzenia kanalizacyjne prawidłowo funkcjonują i czy dostatecznie kanały są przemywane. Przy dołach oczyszczanych aparatem Bergera należy baczyć: 1) aby dół nie był przepełniony; 2) aby codziennie dół dezynfekowano; 3) w razie zauważenia bezpośredniego sąsiedztwa dołu ze studniami lub suterenami mieszkalnemi, komisja zawiadamia o tem urząd lekarski w celu dalszych rozporządzeń; 4) przy dołach urządzonych na torfie przestrzegać, aby nieczystości stanowiły pół suchy bezwonny kompost, a w razie urządzenia dołów na nawozie końskim lub śmieciach, co się zwykło dozwalać tylko na krańcach miasta, zawartości takich dołów powinny mieć również własności kompostu; 5) należy także zwracać uwagę na prawidłową budowę miejsc ustępowych, pisuarów itp.; 6) podobnież na czystość w sieniach, korytarzach i na schodach; 7) w domach, w których niema wodociągów, na studnie i przymioty zawartej w nich wody potrzeba zwracać szczególną uwagę. C) Przy rewizji targów i bazarów należy baczyć na ich utrzymanie, urządzenie bruków, odpowiednią konstrukcję ustępów itd., a na targach z produktami spożywczemi, owocami itp. zwracać uwagę na przymioty i gatunek sprzedawanych artykułów. D) Przy rewizji restauracyj, cukierni i piekarni komisje sanitarne zwracają uwagę na utrzymanie w nich odpowiedniej czystości, na odzież robotników, na usuwanie we właściwym czasie odpadków, na przymioty znajdujących się tam produktów spożywczych, na czyste utrzymywanie naczyń, bielizny i t. p. Pieczy komisyj podlegają również t. zw. mykwy (kąpiele żydowskie), warsztaty, chedery, obory, stajnie, składy szmat i kości; o wszystkich nieporządkach, dotyczących bądź urządzenia wspomnionych zakładów, bądź utrzymywania w nich porządku sanitarnego, komisja powinna zawiadamiać urząd lekarski.

= Specjalna komisja, utworzona z grona członków ministerjum komunikacyj, pod przewodnictwem r. t. inżeniera Sałowa, obradująca nad środkami, jakie powinny być stosowane podczas epidemji cholery w wydziałach tegoż ministerjum, przejrzawszy instrukcję, wypracowaną przez lekarza kolei skarbowych dra med. Uspieńskiego, co do środków zaradczych przeciwko cholerze i sposobów dokonywania dezynfekcji, z nieznacznemi zmianami instrukcję tę zatwierdziła. Instrukcja, która już została przesłana zarządowi kolei terespolskiej, pomiędzy innemi przepisami poleca komisjom sanitarnym tych kolei, na których parowe kamery do dezynfekowania rzeczy przerobione są z wagonów, postarać się bezwarunkowo o zamianę wspomnianych kamer, jako nie w zupełności odpowiadających celowi, na kamery dezynfekcyjne innego typu. Za wzór zaś służyć winny kamery, używane na kolei skarbowej zakaukaskiej, albo też patentowane kamery petersburskich fabryk br. San-Galli lub Towarzystwa wyrobów metalowych.

= W ubiegły poniedziałek—jak pisze *Warszawskij Dniewnik*—w warszawskim okręgowym sądzie wojskowym roztrząsana była sprawa porucznika nowobrzeskiej brygady straży pogranicznej, Jana syna Wincentego Tomaszewicza, oskarżonego o podstęp i pobicie wartownika. Około godziny 5-ej po południu, przy odczytaniu wyroku sądowego, skazującego Tomaszewicza na pozbawienie wszelkich praw stanu, tytułów i orderów i zesłanie do gubernji tobolskiej, podsądny wyjął rewolwer i wystrzałem w lewą skroń pozbawił się życia.

= Wbrew wielokrotnie wydanym rozporządzeniom, p. oberpolicmajster znów zauważył, że rodzice pozostawiają na ulicach dzieci swoje bez żadnego dozoru, przyczem pomijanie w tym względzie rozporządzeń daje się zauważyć przeważnie wśród dzieci żydowskich, które bardzo często ze swawoli biegną za przejeżdżającemi powozami. Wskutek tego polecono w *Gaz. polic.* komisarzom cyrkułowym rozkazać strażnikom posterunkowym oraz stróżom domów, aby mieli nietylko ciągły dozór nad niedopuszczaniem wspomnianych nieporządków, lecz aby za każdym razem usuwali z ulic dzieci; rodziców, wykraczających przeciw niniejszemu rozporządzeniu, należy pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Jak donosi *Gaz. polic.*, nadesłali dla służby policyjnej cyrkułu łazienkowskiego, wyznaczonej do pilnowania porządku podczas ślubu: Zdzisław książę Lubomirski 60 rs. i Władysław hr. Branicki 50 rs.

= Przed zbliżającym się kwartałem ruch w biurze kontroli służących nader jest ożywiony i rzeczone biuro umieściło w ciągu tygodnia 637 osób, a w tej liczbie: 41 parobków, 12 lokai, 24 piastunek, 32 pokojówki, 158 kucharek i 348 sług do wszystkiego. Na bieżący tydzień zapisało się 100 kandydatów i 150 kandydatek.

= Tegoroczne święta kuczek u izraelitów kończą się d. 2-go i 3-go października, t. j. w poniedziałek i wtorek.

= Do skompletowania siły pociągowej straży o-

gniowej w Warszawie postanowiono nabyć drogą licytacji 20 koni za sumę około 4,800 rs.

= W niedzielę, d. 1-go października r. b., o godz. 12½ z południa, w sali tutejszego magistratu odbędzie się posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej w Warszawie.

= W dniu wczorajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim 4 mężczyzn, 4 kobiety i 12 dzieci; na powązkowskim 2 mężczyzn i 2 kobiety; na ewangelicko-reformowanym 1 kobietę; na żydowskim warszawskim 1 mężczyznę i 3 kobiety i na prawosławnym wolskim 1 dziecko. Ogółem pochowano wczoraj 36 zwłok.

= Wszystkie pociągi spacerowe na kolei nadwiślańskiej pomiędzy Warszawą-Otwockiem a Warszawą-Nowogieorgiewskiem, jak również pociągi spacerowe pomiędzy Warszawą a Mławą (wyprawiane tylko w soboty) kursować przestaną od nadchodzącej soboty. Na żądanie pasażerów pociągi pasażerskie i pocztowe zatrzymywane będą na platformach pasażerskich: w Pomiechówku, Falenicach, Jarosławlu i Świdrach.

= Z Nowej Aleksandrji donoszą, że d. 22-go b. m. ukończone zostały egzaminy konkursowe do tamtejszego instytutu rolniczo-leśnego; z ogólnej liczby 150 kandydatów przyjęto 59-ciu, z tych 47-miu z Cesarstwa, zaś 12-tu z Królestwa.

= *Gaz. Polska* donosi, iż w naszem mieście bawi archiwista lwowski p. Czołowski, delegowany przez rząd celem poszukiwania w archiwach tutejszych dokumentów do sporu galicyjsko-węgierskiego o Morskie Oko.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: administrator księstwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski ze Spały, naczelnik okręgu celnego jenerał-major Usow z Kielc i członek warszawskiej izby sądowej rz. r. st. Kotlarewski z Wiednia; wyjechał do Petersburga członek komitetu rannych jenerał piechoty Władysław Romiszewski.

= Z literatury.

* Literatura pedagogiczna zyskała cenny nabytek w pracy dra Józefa Nusbauma „Podręcznik zoologji do użytku w klasach niższych oraz do nauczania prywatnego dla młodzieży od lat 10—14."

Tekst opatrzony 272-ma rysunkami.

* W handlu księgarskim ukazała się monografja ojca, skreślona przez syna; mowa tu o książce p. t. „Ignacy Dobrzyński w zakresie działalności, dążącej do postępu muzyki w współczesnej jeszcze epoce", pióra p. Bronisława Dobrzyńskiego.

Książkę czyta się z wielkiem zajęciem.

* W przekładzie A. Strzeleckiego wyszła „Nauka leczenia zwierząt domowych" Rohlwes'a; tłumacz posiłkował się wydaniem niemieckiem dra Felischa, które doczekało się 22-ch edycyj.

* Otrzymaliśmy broszury: p. Mieczysława Suligowskiego „O najnowszych postępach w technice oświetlenia gazowego" i p. H. Sieradzkiego o „Solance".

* Nakładem *Głosu* wyszła broszura Björnstjerne-Björnsona p. t. „Jednożeństwo i wielożeństwo."

* W ostatnim numerze *Now. wr.* znajdujemy następującą notatkę literacką:

„W liczbie nader cennych dokumentów historycznych polskich, przechowywanych w Cesarskiej bibljotece publicznej w Petersburgu i będących materjałem do badań naukowych dla historyków polskich i russkich w kwestjach, dotyczących losów dawnej Rzeczypospolitej, jedno z najpierwszych miejsc zajmują pamiętniki w rękopisie ulubieńca królów polskich Jana Kazimierza i Jana III Sobieskiego, Pana Chryzostoma Passka, rzucające jasne światło na życie i obyczaje w Polsce w XVII-ym w.

Pamiętniki te, już to w całości, już to w wyjątkach wydane były dwanaście razy i używają szerokiego rozgłosu.

Obecnie historykowi polskiemu, Aleksandrowi Kraushaarowi, udało się odszukać cały szereg dokumentów, dotyczących zarówno samej osoby Passka, jak i epizodów z jego życia, nie objętych „Pamiętnikami", których rękopis pozostaje w Cesarskiej bibljotece publicznej w Petersburgu.

Na zasadzie tych dokumentów Kraushaar wydał w Krakowie monografję o ostatnich dniach życia Passka, stanowiącą cenne uzupełnienie „Pamiętników" i zawierającą w sobie szereg danych historycznych, dotyczących historji Polski w końcu XVII-go wieku, mało lub wcale dotychczas nieznanych."

* Nakładem Kasy imienia Mianowskiego została wydana niedawno „Fizjologja mowy" dra Władysława Ołtuszewskiego.

Obecnie pracę tę w dosłownym niemieckim przekładzie zamieścił berliński miesięcznik, poświęcony specjalnie kwestjom zboczenia mowy.

= Z teatru i muzyki.

* Do szeregu śpiewaczek, które probują na warszawskiej scenie swych sił w partji Santuzzy w operze „Cavalleria rusticana" Mascagniego, doliczyć należy wczorajszy występ pani Inezy de Frate w tej roli.

Z próby tej, która bynajmniej do wysokości popisu artystycznego nie dorosła, słuchacze przekonali się, że śpiewaczka ta o pięknym głosie najlepiej nadawać się może do ról, tak zwanych *mezzo carattere*, do których Santuzza zaliczona żadną miarą być nie może; p. Inez de Frate przedewszystkiem nie może zdobyć się na siłę w deklamacji i grze, która nacechowana jest ruchliwością, daleką od rzeczywistego wyrazu.

W przeciwieństwie do Santuzzy, pan Suagnes jako Turiddu daje postać skończoną drgającą życiem i uczuciem, słowem sprawiającą wrażenie niepospolite.

Całość tego młodzieńczego, ognistego dzieła przejętą wczoraj była nastrojem ślamazarnym, pozbawionym właściwego charakteru.

* „Nauczycielka" zgromadziła wczoraj licznych widzów do teatru Rozmaitości.

Wyborną przedstawicielkę tytułowej postaci, pannę Marczellównę, oklaskiwano gorąco.

* W sobotę przed południem odbędzie się w teatrze Rozmaitości próba jeneralna z komedji Wolffa „Mężowie ich córek", na niedzielę zapowiedzianej.

* „Champignol mimo woli" budził wczoraj w teatrze Nowym nieustające wybuchy śmiechu.

Arcypocieszna ta farsa, z powodu wejścia na repertuar „Wnuka Tumrego", grana będzie dopiero w przyszłym tygodniu.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Łucja z Lammermooru" i „Wieszczka lalek", w Rozmaitościach „Prawa serca", w Nowym „Weseli spadkobiercy".

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Króla Lear'a" Szekspira.

* Jutro w teatrze Rozmaitości komedja „Te, które się szanuje".

* Teatr Nowy wystąpi jutro z premjerą.

Będzie nią czteroaktowy obraz sceniczny Wł. Gutowskiego p. t. „Wnuk Tumrego", ilustrowany muzyką St. Niedzielskiego.

Tytułową postać odtworzy p. Jarszewski.

Dalszą obsadę stanowią panie: Baumanowa, Grassówna, Paprocka i Szymborska, pp.: Dyliński, Jagielski, Kulesza, Morozowicz, Rutkowski, Rzecznik, Sikorski, Śliwiński i Turczyński.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 637, Rozmaitości 641, Nowym 479; na koncercie Towarzystwa muzycznego (inauguracja sezonu) w salach redutowych 310; na wystawach: etnograficznej 12 i Muzeum rzemieślniczego 49.

= Otwarcie sezonu.

(*St. Ciech.*) Typowym wieczorem „mniejszym" rozpoczęło wczoraj Towarzystwo muzyczne swój sezon koncertowy: fortepian, śpiew i deklamacja miały młodzieńczych przedstawicieli na programie, który po za popisami solowemi nic więcej nie zawierał.

Występ panny Heleny Wasserstromówny, fortepianistki, która w ubiegłym roku szkolnym ukończyła z dyplomem Instytut muzyczny, kształcąc się specjalnie w klasie prof. Michałowskiego, zastępował miejsce popisu, na który jedyna ta instytucja pedagogiczna w roku bieżącym zdobyć się mogła.

Przymioty poważnej, wytrawnej szkoły ujawniały się w grze młodej fortepianistki w sposób dodatni, mianowicie w wykonaniu organowej fugi (A minor) I. S. Bacha w układzie Liszta, oraz nader trudnej etiudy stakkatowej Scharwenki, powtórzonej dwukrotnie. Oprócz tych utworów panna Wasserstromówna wykonała etiudę (As major) Chopina i rapsodję trzynastą Liszta.

Niezwykłem bogactwem materjału wokalnego wyróżnia się głos sopranowy p. Zofji Zateplińskiej, uczennicy p. Aleksandrowicza. Do traktowania jednak epizodów z oper Verdiego potrzeba większej dozy muzykalności, aniżeli ta, którą śpiewaczka ujawniła wczoraj.

Głos tenorowy p. Władysława Proniewicza należy do szeregu tych nielicznych wyjątków, które zasługują na najpoważniejsze zużytkowanie. Jest to głos rozległy o woluminie zasobnym, utembrowanym metalicznie. Przymioty te ujawniły się szczególniej w wykonaniu arji kurantowej z op. „Straszny dwór" Moniuszki, okraszonej prawdziwie męską siłą i uczuciem.

Deklamacja miała przedstawicieli w osobach: panny Marji Przybyłkówny i p. Polaczka, cieszących się zasłużonem powodzeniem.

= Ze sztuki.

* Ponieważ w czasie wystawy prac ś. p. Andriollego usunięte będą obrazy innych artystów, przeto zarząd Salonu na Nowym Świecie postanowił *na ten czas* obrazy te wraz z przedmiotami sztuki stosowanej przewieźć do Łodzi i urządzić tam czasową wystawę.

Do wysyłki tej przyłączone będą obrazy, znajdujące się obecnie w Wilnie, które niebawem powrócą do Warszawy, jak również wiele obrazów nowych, które przygotowali artyści na tegoroczną wystawę „szkiców".

Tu szczególnie wyróżniają się oprócz kilku pejzaży fantazyjny obraz prof. Gersona (większych rozmiarów) „Echa wodne", Kazimierza Mireckiego „Na polowanie z sokołem", Stefana Dąbrowskiego „Zaścianki wiejskie" i kilka płócien Kazimierza Alchimowicza, L. Stasiaka, Z. Piotrowicza, F. Żmurki, Z. Stankiewiczówny i E. Dukszyńskiej.

* Malarz - portrecista, p. Zygmunt Andrychiewicz, po kilkomiesięcznej nieobecności powrócił do Warszawy.

Artysta wkrótce wystąpi w salonie Towarzystwa sztuk pięknych z cyklem prac własnych.

* W miejskiej galerji Tretjakowych w Moskwie, świeżo otwartej dla zwiedzającej publiczności, znajduje się kilka obrazów malarzy naszych, a mianowicie: Januarego Suchodolskiego „Błoto" i krajobraz, Antoniego Brodowskiego „Portret Niemcewicza", Aleksandra Stankiewicza „Włoszka z dzieckiem", Stefana Bakałowicza „Poeta rzymski Catullus" i Eugeniusza Wrzeszcza „Jesień".

= Dom zarobkowy.

Nowo otwarty przy przytułku noclegowym na Pradze dom zarobkowy z dniem wczorajszym znacznie się ożywił dzięki przymusowemu dostawianiu z miasta żebraków i włóczęgów, których też zaraz pierwszego dnia w ogólnej liczbie 40 (15 kobiet i 25 mężczyzn) zajęto lżejszą pracą, jak: sortowaniem starego papieru, splataniem słomianek, szyciem worków i wyplataniem krzeseł.

W tych dniach w osobnym budynku przy domu zarobkowym ustawiona została ruchoma kamera dezynfekcyjna, przeznaczona tak dla użytku tegoż zakładu, jak w danym razie na potrzeby przytułku noclegowego.

Z otwarciem pierwszego domu zarobkowego zauważono dziwny objaw: kiedy przed otwarciem tego zakładu do przytułku przybywało średnio dziennie po 300 ubogich, po otwarciu liczba poszukujących noclegu zmniejszyła się do 200 dziennie.

= Wyścigi.

Klub cyklistów na Dynasach zapowiada dwa dni gonitw.

W sobotę i w niedzielę, w oba dni o godz. 2½ po południu, odbędą się na torze dynasowskim wyścigi na welocypedach.

= Cykliści wiedeńscy.

Grono członków wiedeńskiego klubu cyklistów „*die Wanderer*" zapowiedziało przyjazd na rowerach do Warszawy.

W razie pomyślnej pogody sportsmani spełnią obietnicę jeszcze przed nastąpieniem zimy.

= Gaz i elektryczność.

W obecnej chwili odbywają się w naszem mieście bardzo ciekawe doświadczenia z ulepszonemi palnikami gazowemi.

Celem tych doświadczeń jest udoskonalenie oświetlenia gazowego, a co za tem idzie utrudnienie walki konkurencyjnej z elektrycznością.

Że Warszawa na tych zabiegach skorzystać tylko może, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

= Bruki drewniane.

W sprawie bruków drewnianych zabierają głos w ostatnich czasach w pismach specjalnych uczeni, wskazując na niehygjeniczność tego bruku.

Szczególnie niekorzystnie odzywają się głosy o brukach drewnianych w Berlinie i Petersburgu.

Natomiast we Francji i Anglji bruki drewniane mają wielu zwolenników.

Istotnie tam, gdzie bruki te dobrze są wykonane i starannie utrzymywane, większość ludności musi być z nich zupełnie zadowolona.

= Dla gospodyń.

Kronika wydarzeń miejskich niezmiernie często notuje wypadki z ludźmi przy przygotowaniu na blasze farby terpentynowej do podług.

W sprawie tej otrzymujemy od łódzkiej stacji chemicznej pp. Fuchsa i Knichowieckiego informacje następujące:

Do rozpuszczania wosku w terpentynie lub benzynie dotychczas gospodynie stosowały zazwyczaj sposób gotowania tych płynów razem z woskiem aż do zupełnego rozpuszczenia, przyczem para z benzyny lub terpentyny, jako łatwo zapalna, wywoływała częste wypadki.

Można jednak zmienić sposób przygotowywania farby woskowej do podług i uniknąć zetknięcia płynów tych z ogniem.

Należy odważyć lub odmierzyć odpowiednią ilość benzyny czy terpentyny do butelki lub blaszki i wsta-

wić tę ostatnią, zdala od od ognia, do zwyczajnego garnka, z ciepłą wodą.

Dla benzyny temperatura nie powinna przenosić 50°C., gdyż punkt wrzenia benzyny jest blizki tej ciepłoty, terpentynę zaś, jako wrzącą w temperaturze wyżej 100° C., można wstawić nawet w gotującą się wodę.

Przez czas, gdy płyny ogrzewają się w wodzie (zdala od ognia), należy rozpuścić osobno w odpowiedniej ilości wosk na gorącej blasze w rądelku lub garnku i po rozpuszczeniu zupełnem wlać wosk wprost do ogrzanych już płynów, nie zatykając naczynia i mieszając wciąż zlekka.

Podobne przygotowanie farby nie zmniejsza jej połysku, a w zupełności usuwa niebezpieczeństwo.

= Dżokieje i totalizator.

Z Moskwy piszą do nas, co następuje, pod d. 25-ym b. m.:

„Znane są powszechnie nadużycia dżokiejów na wyścigach: dżokiej często trzyma przeciwko sobie, jedzie umyślnie źle, aby wygrać w totalizatorze.

Wiadomo, że Smidt, który w r. z. dosiadał koni p. L. Grabowskiego, został za takie nadużycia usunięty z kilku torów zagranicznych.

Świeżo właśnie wykryto tu takiż szwindel, w którym brało udział kilku dżokiejów.

Głównym winowajcą okazał się dżokiej Schmidt (ale nie b. dżokiej p. Grabowskiego).

Schmidt jechał na „Perichole", a trzymał za „Chimenę".

Ta ostatnia wygrała.

Sprawka się wykryła.

Okazało się, że i inni dżokieje, biorący udział w tym wyścigu: Eps, Ambros, Kidd, Preyss i Scharff grali wszyscy na „Chimenę" i usiłowali w biegu dopomódz tej klaczy do wygrania.

Za „Chimenę", która miała bardzo niewiele szans wygrania, totalizator płacił po kilkaset rubli za 10.

Dżokieje zrobiliby i tym razem świetny interes, gdyby nie kilku graczów z publiczności, którzy nadużycie zauważyli i zawiadomili o niem władze Towarzystwa wyścigowego.

Wytoczono śledztwo.

Doniesienie okazało się prawdziwem...

Wyrok zapadł następujący: Schmidta i Epsa raz na zawsze usunięto od toru moskiewskiego; czterej pozostali otrzymali surową naganę, przyczem odebrano im prawo dosiadania koni innych właścicieli w ciągu najbliższych dwóch dni wyścigowych.

W liczbie ukaranych jest starszy chłopiec stajenny pp. T. Dorożyńskiego i J. hr. Skarzyńskiego, którego skazano na karę pieniężną w rozmiarze połowy jego pensji rocznej tudzież pozbawiono prawa jazdy na torze moskiewskim do d. 13-go maja 1895-go r."

= Jak produkować?...

Domorosłe nasze wyroby tkackie, produkowane w warsztatach Helenowa i Stanisławowa, znalazły u publiczności warszawskiej przychylne przyjęcie.

Wzmiankowaliśmy już o nich nieco obszerniej, dziś dodajemy jeszcze, iż nie ustępując wyrobom fabrycznym a przewyższając je trwałością, wyróżniają się one bardzo gustownym szlakiem stylowym, stanowiącym cechę tego rodzaju wyrobu.

Szlak o kolorach ciemnych, w deseń i cień dobranych, posiada pewną właściwą sobie odrębność i jak warszawianki powiadają: „jest smyczny".

Mógłby też łatwo znaleźć zastosowanie nietylko w ręcznikach i fartuchach, lecz również przy bieliźnie, szczególnie męskiej nocnej, zastępując odpowiednie wstawki wyrobu fabrycznego, zwykle nietrwałe i tracące przy pierwszem zetknięciu z wodą kolor właściwy.

Warto, ażeby panowie właściciele magazynów bielizny zwrócili na ten przedmiot uwagę i wprowadzając go w użycie, dali początek modzie, ze wszech miar pożytecznej, bo poparcie przemysłu miejscowego na celu mającej.

To samo życzenie zwrócićby należało i do pań naszych, stanowiących w rzeczach mody wyrocznię ostatnią.

Rzecz dobra chwali się zapewne sama; w większości jednak wypadków istotne powodzenie zapewnia jej dopiero rozgłos i moda, jak wiadomo, zwykle kapryśna.

Wyroby drobnego przemysłu sprzedaje dotąd wyłącznie bazar rzemieślniczy przy ul. Senatorskiej.

Ogólny nad tą produkcją kierunek spoczywa jednak w rękach ludzi, traktujących tę sprawę z zamiłowaniem, w interesie też ich leży bliższe zapoznanie się z gustem publiczności, jako głównego w przyszłości konsumenta.

Ten ostatni jest więc w możności wystąpienia z własną inicjatywą, ażeby wzmagając w ten sposób tytuł do opieki nad drobnym przemysłem krajowym, szczerzej go popierać.

Przy tej sposobności prostujemy jeszcze mylnie podaną liczbę warsztatów tkackich w Stanisławowie, jak dotąd jest ich 32, nie zaś 80.

Bliżej wtajemniczeni twierdzą tylko, iż ostatnia liczba dałaby się łatwo osiągnąć przez usunięcie przeszkód obecnie istniejących.

= Rzeka w piwnicy.

Za rogatką powązkowską na terytorjum gminy, w pobliżu niedawno zasypanej glinianki, znajduje się dom kolonisty Edmunda Guntzego, posiadającego obszerną piwnicę.

W tych dniach piwnica owa z przyczyny na razie niewiadomej napełniła się wodą, która, napływając z jednej strony, wązkim strumieniem spadała do przyległego rowu.

Bliższe badania dowiodły, iż woda pochodzi z zasypanej rzeczułki Sadurki, która co pewien czas wyswobadza się z więzów i płata podobne figle.

= Ucieczka.

Zamieszkały pod № 69-ym przy ul. Solec Jan Głowiński zawiadomił policję, iż powróciwszy do domu po krótkiej nieobecności, nie zastał swej żony Bronisławy, a jednocześnie zauważył brak różnych przedmiotów wartości 240 rs.

Zarządzone niezwłocznie poszukiwania na ślad zaginionej dotychczas nie naprowadziły.

= Aresztowanie gabaru.

Mieszkaniec Nowo-Aleksandrji L. Ch., na którego majątku położono areszt sądowy, w tajemnicy przed wierzycielami nabył dość znaczną ilość drzewa, z zamiarem spławienia dla sprzedaży w Warszawie.

Wierzyciele dowiedzieli się o tem, gdy gabar już był w drodze, nie tracąc przeto chwili, puścili się statkiem parowym z Warszawy na spotkanie ładunku.

W pobliżu Czerska, za interwencją władzy, statek został zatrzymany na kotwicy i opieczętowany.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym za rogatką powązkowską, w pobliżu plantu kolei obwodowej, spłoszyły się świstem parowozu konie zaprzężone do bryczki Pawła Bolka, kolonisty z gminy Młociny.

Pomimo usiłowań, Bolek nie zdołał wstrzymać rozbieganych koni, które w szalonym pędzie spowodowały wywrócenie bryczki.

Sam Bolek, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał, lecz żona jego, Karolina, złamała rękę, a 11-letni syn, Paweł, zranił się dotkliwie w głowę.

= Szkarlatyna.

W domu pod № 15-ym przy ul. Bagatela ukazała się szkarlatyna.

Lekarz miejski, dr. Gawryłow, zarzadził ścisłą dezynfekcję.

= Od pioruna.

Przed kilkoma dniami po nad okolicą Zakroczymia przeszła burza.

W pobliżu miasta piorun uderzył w wóz naładowany sianem, należący do Mateusza Cywińskiego.

Szczęśliwym trafem piorun, uderzając w tylną część wozu, nie zrządził żadnej krzywdy C., który miał możność ocalenia koni, gdy wóz wraz z sianem spłonął ze szczętem.

+ *Mons pietatis.*

Dawni arcybiskupi gnieźnieńscy pożyczali mieszczanom Łowicza drobne sumki z warunkiem, aby z czasem cały kapitał z tego źródła powstały posłużył na założenie lombardu dobroczynnego.

Wszystkie te sumy, hypotekowane na domach i gruntach mieszczan łowickich, zostały w r. 1870-ym, na mocy postanowienia b. komitetu urządzającego, wywindykowane w ogólnej sumie rs. 5,641 kop. 29.

Tenże komitet uchwalił, aby powyższa kwota, złożona do depozytu b. Banku Polskiego, była przeznaczona na założenie kasy wkładowo-zaliczkowej dla mieszkańców Łowicza.

Obecnie suma, dzięki narosłym procentom, wynosi już rs. 13,400, mieszkańcy więc Łowicza zwrócili się do p. gubernatora warszawskiego, aby postanowienie komitetu jaknajrychlej mogło być w czyn wprowadzone.

Lombard miejski, oparty na tanim kredycie, może wielu rzemieślników i drobnych kupców łowickich wyrwać ze szponów lichwy, w jakich się obecnie znajdują.

+ Zabezpieczenie kotłów.

Członkowie piotrkowskiej komisji fabrycznej, w obecności kilku techników, badali w zakładach scheiblerowskich na Księżym Młynie aparat, zabezpieczający kotły od eksplozji, o którego opatentowanie ubiega się przemysłowiec łódzki, p. Gustaw Neumark.

Model tego aparatu p. N. nabył od jednego z konstruktorów maszyn w Magdeburgu, a po zbudowaniu aparatu w Łodzi, przedstawił go komisji fabrycznej, na której życzenie poddano przyrząd próbie przy kotle w zakładach scheiblerowskich.

Tam funkcjonował prawidłowo około dwóch miesięcy.

Aparat, o którym mowa, wielce się różni od dotychczas praktykowanych przyrządów, zabezpieczających kotły od wybuchu.

Eksplozja, jak stwierdziło doświadczenie, następuje bardzo często z braku w kotle odpowiedniej ilości; dotychczas do sprawdzania ilości wody służy wodoskaz szklany, połączony rurką z kotłem.

Rurka wskutek zamulenia się lub złego pakunku w wodoskazie podlega zmianom i wprowadza w błąd palacza.

Zastąpienie też takiego niepewnego przyrządu byłoby wielce pożądanem.

Aparat, przedstawiony przez p. Neumarka, polega na tem, że wykazuje liczbami bieżącemi na cyferblatach brak lub nadmiar wody w kotle i w obu wypadkach alarmuje dzwonkami elektrycznemi jednocześnie palacza oraz właściciela fabryki, który dzwonek swój może umieścić, gdzie mu się podoba.

Wykazując brak wody, zapobiega eksplozji; wykazując zaś nadmiar, przyczynia się do zaoszczędzenia paliwa i chroni kocioł od zniszczenia; nadto aparat daje tę dogodność, iż nie pęka podczas mrozów, tak, jak szkiełka w dzisiejszych wodoskazach.

+ Zbrodnia.

W tych dniach pod Kutnem wykryto zbrodnię.

Stróż drogi szosowej znalazł pod miastem nieopodal Krośniewic zwłoki młodej kobiety w stanie rozkładu.

Z kieszeni ubrania denatki wyjęto książkę do nabożeństwa z nazwiskiem Adama Szczepańskiego, właściciela znanej kolonji.

Ta okoliczność posłużyła za wątek do wykrycia całej zbrodni.

Ofiara mordu, Józefa Szuwalska, licząca 25 lat wieku, mieszkanka Niechcianowa, była w służbie u Szczepańskich.

Pracodawca oskarżył ją, że uciekła, skradłszy różne przedmioty.

Tymczasem na zasadzie zebranych poszlak dowiedziano się, że Szczepański prowadził z Szuwalską romans i, skłoniwszy ją do ucieczki w porze nocnej zamordował.

Zarządzona rewizja w domu Szczepańskiego do starczyła przekonywających dowodów.

Znaleziono bowiem zakrwawione ubranie morder cy oraz nóż, którym widocznie zadał cios swojej ofierze.

Aresztowany zbrodniarz przyznał się do winy.

Posiadacze listów ziemskich.

(Z sali obrad).

Dziś przed południem w Towarzystwie kredytowem ziemskiem odbyło się zebranie ogólne posiadaczy listów zastawnych, na którem komitet, przez usta prezesa p. Jerzego Aleksandrowicza, zdał sprawę z czynności, dokonanych w ciągu upłynionego dwulecia, t. j. w czasie od d. 15-go września 1891-go r. do d. 15-go tegoż miesiąca r. b.

Sz. prezes zaznaczył przedewszystkiem, że w czasie sprawozdawczym komitet wszystkie czynności swoje spełniał w ścisłem zastosowaniu się do artykułów ustawy Towarzystwa, określających jego obowiązki.

Posiedzenia swoje tak terminowe, artykułem 178 ustawy przepisane, jak i nadzwyczajne, koniecznemi potrzebami wywoływane, komitet odbywał zawsze w pełnym komplecie.

Na posiedzeniach tych roztrząsał on to wszystko, co dotyczyło właścicieli listów zastawnych, zawsze mając na względzie ich dobro.

Przy ostatniej rewizji kasy głównej Towarzystwa, odbytej w d. 20-ym maja r. b. wobec delegowanych radzców komitetu właścicieli listów zastawnych i komitetu Towarzystwa i dyrekcji głównej, stan funduszów, zgodny z księgami kasowemi, przedstawił się, jak następuje:

W gotowiźnie znaleziono rs. 1,017,529 kop. 19, w papierach publicznych wartościowych, nabytych z funduszu rezerwowego, rs. 1,853,600; listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, nabytych za fundusz pobranej raty z góry, za rs. 763,600; listów zast. Tow. kred. ziem., znajdujących się w depozytach spornych, za rs. 650,550; papierów publicznych w depozytach różnych za rs. 2,346,470; listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, należących do osób prywatnych, będących w depozytach zachowawczych, za rs. 24,141,650.

Z kolei p. Aleksandrowicz na jedną jeszcze okoliczność zwrócił uwagę właścicieli listów zastawnych, a mianowicie, że fundusz dla niezgłaszających się właścicieli listów zastawnych po odbiór należności za ich listy wylosowane i kupony płatne w d. 13-ym listopada r. z. wynosił rs. 749,674 kop. 64½. Od sumy tej więc mandatarjusze tracą procenty, przez co narażeni są na znaczne straty.

Niemniej wielką stratę ponoszą właściciele listów zastawnych przez zaniedbanie realizowania we właściwym czasie ubiegłych kuponów od swoich listów zastawnych, nie przedstawione bowiem do spłaty kupony po upływie lat 10-iu ulegają przedawnieniu i dla właściciela nie mają żadnej zgoła wartości.

Z tytułu takiego przedawnienia kuponów dyrekcja główna co półrocze zapisuje w dochodach Towarzystwa kredytowego ziemskiego pewien fundusz.

W ciągu dwulecia sprawozdawczego, do kasy Towarzystwa z tego tytułu wpłynęło rs. 7,794 kop. 57½.

W końcu prezes komitetu wspomniał o konwersji listów ziemskich na 4½% i nadmienił. że właściciele

listów niewylosowanych przystąpili do konwersji dobrowolnie na sumę rs. 37,097,600 i że fakt ten służy za dowód, iż społeczeństwo nasze wielkie pokłada zaufanie w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, że lokatę w niem swoich funduszów uważa za najbezpieczniejszą i że nie opuszcza go nawet w przypadku, gdy przez redukcję procentową wypada mu ponieść pewną materjalną stratę.

* * *

Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem p. Makarenki, zastępcy br. Driesena, prezesa Banku. Przy stole prezydjalnym zasiedli obok prezesa Aleksandrowicza radzcowie komitetu właścicieli listów zastawnych pp.: Henryk Barylski, Władysław Kremky i Nakielski.

Sekretarzem zebrania ogólnego był J. W. Andrychiewicz, na asesorów poproszono pp.: Ludwika Reżnowskiego i Zygmunta Wolskiego.

Rezultat wyborów okazał się następujący pp.: Henryk Barylski (gł. 168), ponownie Feliks Wojciechowski (gł. 168), prezes sekcji technicznej w Towarzystwie popierania przemysłu i handlu i W. Andrychiewicz (gł. 168), b. sędzia sądu handlowego i dyrektor Towarzystwa „Przezorność".

Wyszli z kadencji pp.: Władysław Kremky i Eugenjusz Zieliński.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 29-go września, w zarządzie zakładów górniczych w Królestwie Polskiem w Suchedniowie, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę rybołówstwa w stawie bzińskim od rs. 60 rocznie; wadjum rs. 30.

— D. 29-go września, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na jednoroczną dzierżawę, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji, trzech placów miejskich przy brzegu rzeki Wisły, pomiędzy ulicami: Tamką a Leszczyńską, mianowicie: pierwszego od rs. 150 rocznie, drugiego od rs. 450 rocznie i trzeciego od rs. 600 rocznie; wadja są wymagane: na pierwszy plac rs. 15, drugi rs. 45, trzeci rs. 60.

— D. 30-go września upływa termin płatności kuponów od akcyj Towarzystwa kolei terespolskiej, płatnych od d. 1-go października r. 1888-go. Po upływie tego terminu wspomniane akcje ulegną przedawnieniu.

— D. 30-go września, o godz. 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu przewodniczącego (Miodowa № 3-ci) posiedzenie komitetu kolonij letnich.

— Do d. 30-go września rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyjmować będzie podania od ubiegających się o uzyskanie wsparcia z zapisu ś. p. Jakuba Fontany w sumie rs. 45. Przeznaczone ono jest dla ubogiej wdowy obarczonej dziećmi lub panny wyznania rzymsko-katolickiego, wychodzącej za mąż.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 23-go b. m.: „Namiestnik, hr. Badeni, odwiedziwszy cholerą dotknięte okolice w powiatach: stanisławowskim, delatyńskim i kołomyjskim, powrócił dziś do Lwowa. — Wczoraj zachorowało w pow. nadwórniańskim 8, a w Kołomyi 1 osoba, w pow. stanisławowskim 2 osoby, w pow. bohorodczańskim 4 osoby, w pow. sanockim 1 osoba; wyzdrowiało 7, a zmarło 10 osób. — W tych dniach odbędzie się instalacja ponownie wybranego prezydentem miasta, p. Mochnackiego.—Członkiem krajowej rady szkolnej z ramienia wydziału krajowego, w miejsce ś. p. Zygmunta Sawczyńskiego, wybrany został profesor Aleksander Barwiński, poseł do rady państwa. Drugim delegatem wydziału krajowego do rady szkolnej jest od czterech lat ks. Jerzy Czartoryski.—Reprezentacja Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie postanowiła wybudować tutaj gmach na pomieszczenie nieustającej wystawy sztuk pięknych. W tym celu wniosła petycję do sejmu o udzielenie znaczniejszej subwencji na poparcie zamierzonej budowy. Wydział krajowy, któremu sejm petycję tę przedstawił, zawiadomił reprezentację Towarzystwa, że prośbę jej weźmie pod rozwagę, gdy przedstawi kosztorysy i plany zamierzonej budowy oraz wykaże, że posiada na ten cel fundusze.—Kandydatury poselskie (do rady państwa) ks. Pastora (w Jarosławiu) i (do sejmu) p. Witosławskiego (z Doliny) otrzymały zatwierdzenie komitetu centralnego.—W szkole politechnicznej we Lwowie dla nowo wstępujących słuchaczów wpisy trwać będą od d. 1—4-go października.— Spadkobiercy ś. p. Karola Kiselki złożyli na cele dobroczynne 10,000 złr.— Rektor politechniki lwowskiej, p. Józef Rychter, wyjechał w podróż naukową do Żelaznej Bramy na Dunaju, gdzie rząd węgierski prowadzi roboty około usunięcia z dna dunajowego olbrzymich skał podwodnych."

× **Trylogja.** Teatr Opery królewskiej w Berlinie wystawi niebawem najnowszą operę Leoncavalla p. t.: „I medici". Jest to pierwsza część trylogji, którą kompozytor włoski niebawem światu przedstawić zamierza. Libreto jest tu również pióra Leoncavalla. Całe dzieło wyjdzie niebawem w Medjolanie, nakładem Sonzogna p. t. „*I medici. Azione Storica in quattro atti. Parole e Musica di Leoncavallo*". Akt pierwszy i drugi rozgrywa się w okolicach Florencji. Bohaterami są: Lorenzo i Giuliano, dwaj wielcy wnukowie Kóźmy Medyceusza. Akt trzeci dzieje się na Ponte Vecchio na Arno, czwarty zaś i ostatni w kościele San Reparata. Druga część trylogji nosić będzie tytuł: „*Gerolamo Savanarola*", trzecia „*Cesare Borgia*".

× **Oświetlenie oceanu.** Jeden z inżenierów francuskich przedstawił paryskiej Akademji nauk projekt sztucznego oświetlenia tych szlaków oceanu, po których kursują parowce pocztowe. Według projektu, należy wzdłuż głównych dróg morskich urządzić cały szereg pływających latarni morskich, oświetlonych elektrycznością. Rzeczone latarnie morskie służyłyby zarazem za stacje pocztowe, jak się to dzieje już na wodach cieśniny Magielana.

× **Wyrok, jakich mało.** Sędzia Krekel w Missouri miał do osądzenia sprawę dwóch braci, oskarżonych o to, iż po raz już trzeci bójkami ulicznemi zakłócają porządek uliczny. Jeden z braci, analfabeta, skazany został na pozostawanie w więzieniu, dopóki się... czytać i pisać nie nauczy; drugi zaś, posiadający sztukę pisania i czytania, miał pozostawać w tejże celi więziennej dopóki brata... czytać i pisać nie nauczy. Po trzech tygodniach bracia, będący w najlepszej już zgodzie, zawiadomili sędziego, iż nauka czytania i pisania wydała dobre rezultaty, poczem, po sprawdzeniu postępów więźnia, wypuszczono ich z więzienia. Oto wyrok, łączący przyjemne z pożytecznem.

BAŃKI MYDLANE.

Aforyzmy o kobietach.

„Mówią, że kobiety, to róże. Jestem ślepy, ale po kolcach poznaję, że tak jest w istocie." *Milton.*

„Są dwa rodzaje kobiet: obdarzone sercem i te kochają jednego, pozbawione serca i te kochają wielu."
Maurycy Jokai.

„Kobieta jest zazwyczaj ostatnim przyjacielem, który mężczyźnie pozostaje w nieszczęściu."
Jean Paul.

„Są kobiety, które mają jedną jedyną wadę, że są kobietami." *Napoleon I-szy.*

„Najszczęśliwsze kraje i najlepsze kobiety są te, o których się nic nie mówi." *Szyller.*

„Kobieta jest puchem marnym o tyle, o ile nie waży 200 funtów." *Humorysta z pod ciemnej gwiazdy.*

*

Jesień przyszła... Mgły się srebrzą
Przy księżycu. A nad mgłami
Rozmrugane w ciemnem niebie
Płyną gwiazdy mirjadami...
Po dniu krótkim następuje
Wieczór smutny, wieczór długi
I wciąż światu dokuczają
Deszcze zimne i szarugi.
Kiedyś, z nudów czy z kaprysu,
Gdyśmy długo byli sami,
Rozkazałaś, bym cię uczył
Astronomji wieczorami.
Więc mawiałem: Konstelacja
Ta—to Ryby, a ta—Panna;
To jest Jowisz, to znów Wenus,
A to Gwiazda jest Poranna.
Co dnia, gdy już przyszedł koniec
Pogawędki tej uroczej,
Zawszem mawiał, że nad gwiazdy
Promienistsze twoje oczy...
I słuchałaś mnie łaskawie,
Gdym ci szeptał ciche słowa,
I błyszczały twe oczęta,
Niby jasność jowiszowa...
Jesień przyszła... Mgły się srebrzą
Przy księżycu. A nad mgłami
Rozmrugane w ciemnem niebie
Płyną gwiazdy mirjadami.
I w mgłach smutku oczy twoje
Toną... Myśl ta serce rani...
Kto tu winien: jesień zimna,
Czy ja może, piękna pani?...

Nekrologja.

† Ś. p. JÓZEF SKIBIŃSKI,

nauczyciel muzyki,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 27-go września 1893 r., przeżywszy lat 57. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w piątek, t. j. dnia 29 września, o godzinie **9-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —4200

† **Ś. p. WŁODZIMIERZ TUSZOWSKI,** emeryt, b. sekretarz IV gimnaz., opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 27-go września 1893 r., przeżywszy lat 43. Pogrążona w głębokim smutku żona i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Jana Bożego przy ulicy Bonifraterskiej, dnia 29-go września, t. j. w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz brudnowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4203—

† Ś. p. Jadziuchna Cybulska,
córka ś. p. Maksymiljana i Olimpji z Pasińskich, przeżywszy miesięcy 8, powiększyła grono aniołków dnia 27-go września 1893 r. Pochowanie zwłok nastąpiło w Częstochowie dnia 28 września na miejscowym cmentarzu; o czem stroskani: matka, dziadkowie i rodzeństwo zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4197

Jutro, tj. w piątek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci

Ś. † P.

Henryka Cybulskiego,

odrawione będą msze święte w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które w ciężkim smutku pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4184—

† W sobotę, dnia 30 września, odbędzie się w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa za duszę **ś. p. Wiktorji SŁUPECKIEJ**, b. uczennicy Instytutu Maryjskiego, oraz przeniesienie jej zwłok do grobu własnego, na które to obrzędy osierocona matka zaprasza życzliwych. —4185—

† W dniu 29 września r. b., o godzinie **10 i pół** zrana, odprawiona będzie msza żałobna w kościele św. Aleksandra, za duszę

ś. p. Michała Jankowskiego,

radcy kolegjalnego b. kom. spraw wewnętrznych, na którą pozostała wdowa zaprasza życzliwych. —4186

† Dnia 29 września, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele na Powązkach, za duszę

Ś. † P.

MICHAŁA BIELSKIEGO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, oraz kondukt do grobu, jako w dniu imienin ukochanego wuja i opiekuna, na które w smutku pozostali siostrzeńcy i siostrzenice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —4202—

† W sobotę, dnia 30 b. m., w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się msza święta za duszę

ś. p. Ludwika Kopytowskiego,

b. rektora szkół i i żony jego ś. p. **Michaliny** z Zawadzkich, na którą pozostałe dzieci i wnuki zapraszają. —4168

† W sobotę, dnia 30-go września, za duszę

ś. p. Aleksandra Brzosko,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które pozostała wdowa z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —4178—

† W piątek, dnia 29-go września, w rocznicę imienin, odbędzie się za spokój duszy

ś. p. Michała Piotrowskiego,

w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed południem nabożeństwo żałobne na które pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —4201—

Z Petersburga.

Z powodu projektu unormowania cen mięsa *Now. wr.* pisze pomiędzy innemi:

„Aby ustanowić normalne ceny mięsa, istnieje, jak wiadomo, projekt zorganizowania w Petersburgu, Moskwie, oraz większych miastach za przykładem Berlina i Paryża specjalnych biur. Projekt ten powstał dlatego głównie, iż stan handlu mięsem w całem państwie znajduje się istotnie w warunkach nieodpowiednich. Bez względu na wszelkie warunki niepomyślne dla handlu mięsem, różnica w cenach miejscowych i na rynkach miejskich jest ogromna. Różnica ta wypływa głównie z powodu oszustwa pośredników, operujących zarówno na niekorzyść producenta, jak i konsumenta. Handel bydłem zwykle pociąga za sobą pośrednictwo kilku osób, którzy z jednego wołu chcą zedrzeć kilka skór. Handlarze hurtowni, drobniejsi przekupnie, komisanci, rzeźnicy, wreszcie drobniejsi właściciele jatek oddają sobie towar z jednych rąk w drugie, ciągnąc z tego zyski, a nawet robiąc niejednokrotnie majątki. Większość tych pośredników nie jest wciągniętych do rejestrów handlowych, nikt ich też nie zna, najczęściej bowiem się zdarza, iż przekupnie oraz komisanci nie wykupują świadectw handlowych. Komisja ministerjum spraw wewnętrznych jest zdania, że w razie oddania handlu mięsem w ręce miast, cała ta falanga pośredników z nienasyconemi apetytami będzie musiała ustąpić, z wyjątkiem jednego tylko handlarza, który, skupując bydło po wsiach, odstępować je będzie bezpośrednio przedstawicielom miasta. Dowóz bydła kolejami przy obecnych warunkach, kiedy bydło w czasie drogi głodzone jest zwykle, odbija się ujemnie na cenie produktu. Gdyby zaś handel mięsem przeszedł w ręce miast, wówczas możnaby pomyśleć o odpowiednich urządzeniach i usunąć te wszystkie niedogodności, jakie połączone są obecnie z oczekiwaniem kolei przy ładowaniu, gdzie zwierzęta pozbawione są wszelkiej paszy. Oprócz tego, co się tyczy sortowania i kompletowania stad, to czynności handlarzy są do tego stopnia niezadowalniające, że od-

bijają się zarówno na wartości mięsa, jak i na cenach jego. Po przejściu handlu mięsem w ręce miast, sortowanie i odkarmianie bydła mogłyby być postawione w sposób normalny z zachowaniem odpowiedniej kontroli itd. Co zaś najważniejsze, cena mięsa nie będzie zależną od samowoli pośredników, lecz pozostawać będzie w ścisłym związku z rzeczywistemi kosztami przewozu, odkarmiania, kontroli itd. Sama organizacja biur oraz handlu mięsem pozostawiona została uznaniu urzędów miejskich. Komisja ministerjum spraw wewnętrznych ograniczyła się pod tym względem na naszkicowaniu głównych zasad tej organizacji. Zakup bydła ma być prowadzony przy pomocy zaliczeń z banku państwa; sama zaś sprzedaż bydła rzeźnikom odbywać się będzie na licytacji codziennie. Wobec tego, że w obrębie państwa znajduje się niewiele ognisk hodowli bydła i że wszystkie one zgrupowane są mniej więcej w jednem miejscu, wprowadzenie tej inowacji nie może pociągnąć za sobą zbytnich trudności. Do miejscowości, zkąd najwięcej przypędzanego bywa bydła stepowego, należą obwody: doński, kubański, orenburski i uralski, wreszcie gub. stawropolska."

— W ostatnich dniach sypnęły się znowu na *Ajencję Północną* zarzuty ze strony dzienników, które z informacyj telegraficznych tej ajencji korzystają. Nie możemy pominąć ich milczeniem wobec faktu, że tym razem zarzuty pochodzą z Warszawy, ukazały się zaś jednocześnie niemal—w korespondencji warszawskiej do *Now. Wrem.* i w *Warsz. Dniewn.*

Zarzuty dziennika petersburskiego są dwóch rodzajów: dotyczą informacyj, udzielanych przez *Ajencję* pismom warszawskim z Petersburga, oraz informacyj, otrzymywanych przez *Ajencję* z Warszawy. Co do pierwszych korespondent przytacza cały szereg wypadków, dowodzących, że telegramy *Ajencji* przychodziły albo jednocześnie z pismami petersburskiemi albo nawet później, t. j. że dzienniki warszawskie wcześniej otrzymywały informacje pocztą, niż telegrafem. Co do drugich znowu *Now. Wrem.* czyni zarzut *Ajencji*, iż dotąd nie postarała się o korespondenta, któryby należycie obsługiwał ją z Warszawy.

Dniewnik znowu skarży się na niedbalstwo tutejszej „Kontrajencji" *Ajencji*, która spóźnia się z nadsyłaniem depesz, przychodzących do biura telegraficznego w Warszawie.

Do tego szeregu zarzutów i my moglibyśmy dorzucić słów parę, zwłaszcza, że jako największy odbiorca depesz *Ajencji*, *Kurjer* nasz najdotkliwiej brak jej organizacji odczuwa.

Do niedawna *Ajencja* posiadała w Warszawie 6-ciu abonentów—dzienników, dziś—stan ten trwa już od kilku miesięcy—ma ich zaledwie 3-ch, mianowicie: *Kurjer Warszawski*, *Dniewnik* i *Gazetę Polską*. Mówimy tu o abonentach depesz „cyrkularzowych", tak zwane bowiem depesze „specjalne" prawie wyłącznie otrzymuje tylko *Kurjer Warszawski*. Owóż takie zmniejszenie się liczby dzienników, pozostających w stosunkach z *Ajencją*, jak słusznie zauważył korespondent *Now. wr.*, poczęści jest następstwem systemu depeszowania przez *Ajencję*, której telegramy przychodzą do Warszawy albo zapóźno (w niedogodnych dla redakcji godzinach) albo spóźnione (w stosunku do informacyj, otrzymywanych pocztą).

Dziś i te trzy dzienniki znajdują się w kłopotliwem położeniu. Gdy bowiem tutejszy urząd telegraficzny w lipcu r. b. zaprzestał rozsyłania kopij depesz ajencyjnych cyrkularzowych, dyrekcja *Ajencji*, uprzedzona o tem natychmiast, od lipca do dnia dzisiejszego nie dołożyła najmniejszych starań, ażeby właśni jej abonenci — a jest ich, jak wspomnieliśmy, aż trzech!—w inny sposób, w porę i prawidłowo, kopje telegramów otrzymywać mogli. Jest to wyłącznie wina głównej dyrekcji i niesłusznie czyni *Dniewnik*, wymierzając swoje zarzuty przeciwko jakiejś „kontrajencji" tutejszej, skoro *Ajencja* oddawna żadnego organu swojego w Warszawie nie utrzymuje, wszyscy pozostajemy z *Ajencją* w stosunkach bezpośrednich i tu, na miejscu, nikt z nami imieniem *Ajencji* się nie układa.

Do wszczętego świeżo sporu dorzucamy słowa powyższe z naszej strony w nadziei, że może nareszcie *Ajencja* zechce wejrzeć w potrzeby tutejszych dzienników i we własnym interesie zechce je należycie obsługiwać.

Tekst autentyczny.

Biuro telegraficzne Wolffa ogłasza tekst autentyczny depesz wymienionych w d. 19-ym b. m. pomiędzy cesarzem Wilhelmem i księciem Bismarkiem.

„*Güns, d. 19-go września. Do księcia Bismarka w Kissingen.* Ku żywemu ubolewaniu memu teraz dopiero się dowiedziałem, że wasza książęca mość przebyłeś niepoślednią chorobę. Ponieważ otrzymałem, dzięki Bogu, równocześnie wiadomości o postępującem ciągle polepszeniu, spieszę wypowiedzieć moją najgoretszą radość z tego powodu. Pragnąc, aby rekonwalescencja pańska mogła być najgruntowniejszą, proszę waszą książęcą mość, abyś ze względu na niekorzystne w zimie położenie klimatyczne Friedrichsruhe i Warcinu, zechciał zamieszkać w jednym z zamków moich, położonych w środkowych Niemczech. Po porozumieniu się z moim marszałkiem dworu zaproponuję waszej książęcej mości najdogodniejszy zamek. *Wilhelm.*"

Odpowiedź księcia Bismarka opiewa:

„*Kissingen, d. 19-go września.* Do Jego Cesarskiej Mości Cesarza Niemieckiego w Güns. Z najgłębszą czcią dziękuję Waszej Cesarskiej Mości za łaskawy wyraz współczucia wobec mojej choroby i zaszłego polepszenia, jak również za wyrażony zamiar łaskawego zaopiekowania się moją rekonwalescencją przez ofiarowanie mi siedziby wśród sprzyjających warunków klimatycznych.

Mojej najgłębszej wdzięczności za wielkoduszne pobudki nie osłabia przekonanie, że polepszenie zdrowia, jeżeli mi je w ogóle wola Boska przeznaczyła, najprawdopodobniej znaleźć potrafię w domu, do którego oddawna nawykłem, i w całem jego urządzeniu i otoczeniu. Ponieważ cierpienie moje jest natury nerwowej, sądzę wraz z moim lekarzem, że spokojne przepędzenie zimy wśród zwyczajnych warunków i zajęć najskuteczniej przyczyni się do mego wyzdrowienia, że zatem przesiedlenia się w obce dla mnie dotąd otoczenie, które byłoby następstwem urzeczywistnienia łaskawych zamiarów Waszej Cesarskiej Mości, w podeszłym moim wieku w interesie usunięcia zaszłych wstrząśnień mego systemu nerwowego unikać należy. Profesor Schweninger uzasadni pisemnie to moje i jego przeświadczenie. *Bismark.*"

Na wymianie tych dwóch depesz skończyła się nateraz bezpośrednia komunikacja pomiędzy cesarzem a księciem. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—*Nowosti* dowiadują się, że wydawany obecnie kosztem p. Pichno *Kijewlanin* zostaje przywrócony do poczatkowego stanowiska swojego urzędowego, t. j. znowu jako organ naczelnika kraju południowo-zachodniego. (*Aj. póln.*)

NOMINACJE.

Berlin 28-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm mianował austrjackiego arcyksięcia Albrechta feldmarszałkiem armji niemieckiej.

Rzym 28-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Król mianował senatora Arno ministrem sprawiedliwości.

SPÓR O MORSKIE OKO.

Zakopane 28-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Schronisko Towarzystwa tatrzańskiego im. Staszyca w Tatrach nad Morskiem Okiem zamknięto. Z Jaworzyny Węgierskiej donoszą, że ks. Hohenlohe odbywał w ostatnich czasach na spornych gruntach przy Morskiem Oku polowania na kozice alpejskie wbrew nakazom władz, które poleciły obu stronom wstrzymać się od wykonywania praw posiadania aż do rozstrzygnięcia sporu granicznego między Galicją a Węgrami.

Budapeszt 28-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) —Węgrzy zwołują w klubach i stowarzyszeniach na prowincji wiece w sprawie sporu granicznego w Tatrach między Węgrami a Galicją o Morskie Oko, w celu zaprotestowania przeciw wrzekomo niesłusznym żądaniom i demonstracjom (?) ze strony Galicji nad Morskiem Okiem.

OPOZYCJA WĘGIERSKA.

Budapeszt 28-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Geza Polonyi doręczy sejmowi petycję grona swoich zwolenników, żądającą postawienia gabinetu Wekerlego przed sądem za włożenie monarsze w usta wyrazów potępiających działalność niektórych stronnictw narodowych. Frakcja Eötvösa (która usunęła się z partji niezawisłości, trwając przy swoim programie liberalnym, *przyp. red.*) uchwaliła, że nie widzi powodu do protestowania przeciw przemowie cesarskiej w Güns, ta bowiem nie stosuje się do zasad z r. 1848-go, które rzeczona frakcja reprezentuje. O ponownem zlaniu się przeto frakcji Eötvösa ze stronnictwem niezawisłości niema na teraz mowy.

WYBORY PRUSKIE.

Berlin 28-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W okręgu westfalskim Bielefeld-Halle-Herford wolnomyślni richterowcy weszli w koalicję wyborczą z nacjonalliberałami i wolnokonserwatystami celem niedopuszczenia do wyboru Stöckera.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 28-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — *Times* ogłasza rozmowę swojego korespondenta lizbońskiego z przybyłym tamże wyższym oficerem floty brazylijskiej. Tenże oświadczył mu, że w razie gdyby monarchja w Brazylji miała być wskrzeszona, cesarzem nie obwołanoby żadnego z obu synów hr. d'Eu (ożenionego z córką Dom Pedra; *przyp. red.*), ale księcia Augusta sasko-koburskiego, ożenionego w Rio de Janeiro d. 15-go grudnia 1864-go r. z Leopoldyną brazylijską († 7-go lutego 1871-go r.). Do czasu przybycia księcia Augusta do Brazylji, rządy sprawowałby trjumwirat złożony: z admirała de Mello, Soccedella i Barbosy. Wobec tego komunikuje tutejsze poselstwo brazylijskie, że rokosz z każdym dniem słabnie. Admirał de Mello traci na siłach. Prywatne wszakże wiadomości z Rio de Janeiro donoszą, że bombardowanie stolicy trwa ciągle z coraz bardziej morderczym skutkiem.

Nowy Jork 27-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Stan brazylijski Parana przyłączył się do powstania

REWOLUCJA W ARGENTYNIE.

Londyn 28-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Biuro Reutera donosi z Buenos Ayres: Powstańcze łodzie torpedowe zaatakowały flotę rządową, stojącą w porcie zewnętrznym. Atak odparto, łodzie zabrano, załogę wzięto do niewoli. Kilku oficerów zabito. Jenerał Roca kieruje operacjami przeciw powstańcom z wielką zręcznością. Pułkownika Esprinę aresztowano za wichrzenia rewolucyjne. Będzie on prawdopodobnie rozstrzelany. Rząd domaga się od kongresu wydania senatora Alema, który popchnął armję do buntu. W ogóle powstańcy argentyńscy nie odnieśli dotąd znaczniejszych korzyści.

Buenos Ayres 28-go września. (*T. pryw. Kur. W.*)—Rząd nakazał aresztowanie admirała Soliera i doktora Alema.

ZAMACH W BARCELONIE.

Madryt 28-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Tutaj aresztowano 9-iu anarchistów, w Barcelonie 22-ch. Obawiają się nowych zamachów. Pogrzeb ofiar w Barcelonie był wspaniałą manifestacją lojalności dla królowej i rządu. Osoby ranione mają się znacznie lepiej.

Barcelona 28-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Sprawca zamachu na Martineza Camposa, Pallas, oświadczył, że dokonał zamachu, ponieważ Campos mianowany został gubernatorem Madrytu, co uważał za prowokację anarchistów. Zamach obmyślał sam i chciał go już w d. 1-ym maja wykonać.

WALKA PRZECIW CLEVELANDOWI.

Paryż 28-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tutejsze wydanie *New York Heralda* ogłasza sensacyjne odkrycia wymierzone przeciw prezydentowi północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych, Clevelandowi. Poseł Stanów w Rzymie, Alen, zapłacić miał 50,000 dolarów do funduszów demokratycznego komitetu wyborczego za swoją nominację.

UJĘCIE PODPALACZA.

Królewiec 28-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Policja tutejsza aresztowała robotnika Froesego, podejrzanego o podpalenie „Etablissement Flora".

WOJNA W AFRYCE.

Londyn 28-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wojna z matabelesami (Afryka południowa) staje się coraz prawdopodobniejszą. Fort Victoria zbroi się do silnej obrony.

POWÓDŹ W JAPONJI.

Londyn 28-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — *Times* donosi z Jokohamy: Wielka powódź w Gifu zniszczyła kilka tysięcy domów, liczne rodziny zostały bez dachu. Pięćdziesiąt osób zginęło.

BANKRUCTWO.

Hamburg 28-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Wielka tutejsza firma budowlana Krogmanna zbankrutowała na 3 miljony.

CHOLERA.

Lwów 28-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W całej Galicji było 20 nowych wypadków zasłabnięcia na cholerę, 11 śmierci.

Kraków 28-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— W jednym z hoteli, leżących w środku miasta, zaszedł wczoraj wypadek cholery azjatyckiej. Przyjezdnych wzięto pod obserwację. Hotel zamknięto.

Budapeszt 28-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ponieważ cholera nie przybrała w Budapeszcie rozmiarów epidemicznych, rząd nakazał otwarcie wszystkich szkół w d. 1-ym października.

Budapeszt 28-go września. (*T. pr. K. W.*) — W Budapeszcie zachorowało onegdaj znowu 7 osób na cholerę, nikt nie umarł.

Hamburg 28-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W ciągu 24 godzin zachorowało tu na cholerę 5 osób, zmarła jedna.

Rzym 28-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W ciągu 24 godzin zachorowało w Palermie 16 osób, zmarło 13, w Livornie zachorowało 26, zmarło 4.

Wiedeń 28-go września. (*Tel. pryw. K. War.*)— Przybyła tutaj deputacja russkiego 24-go pułku inflanckiego dragonów do arcyksięcia Karola Ludwika, celem złożenia mu życzeń w czterdziestą rocznicę własności pułku. Arcyksiążę przyjął deputację i zaprosił ją na obiad. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 28-go września. (*Tel. pr. K. War.*) — Z dyrekcji kolei państwowych donoszą, że zarządzone badania, dotyczące rentowności projektowanych linij kolei lokalnych z Chabówki na Nowytarg do Zakopanego i przez Szczawnicę do Starego Sącza, ostatecznie wypadły ujemnie, wskutek czego budowa projektowanych kolei prawdopodobnie na razie nie przyjdzie do skutku, zwłaszcza, że według orzeczenia ministerjum linje te nie miałyby znaczenia strategicznego.

Charleroi 28-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wątpią, aby pomimo wezwania komitetu robotniczego zmowa w Belgji przybrała rozmiary powszechne i długo się utrzymała.

Turyn 28-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Wczoraj rozpoczęły się tutaj rozprawy w procesie sensacyjnym hrabiego Chirici, który, jako skarbnik prowincji Macerata, sprzeniewierzył 180,000 lirów.

Belgrad 28-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Podczas nieobecności króla Aleksandra (który na tydzień pojechał onegdaj do Abbazji; *przyp. red.*) sprawuje rządy kraju rada ministrów.

Ateny 28-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W kołach handlowych panuje silne przygnębienie. Agio złota podniosło się do 75%. Wywóz i handel ustały.

Berlin 28-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)—
Ruble w gotówce **211 35** (wczoraj 211.75)
Ruble na dostawę **211 00** (wczoraj 211.75)

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go września.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały dość różnorodne kursy, mianowicie 212.75 i 213.25 na koniec października r. b. oraz 212.25 na koniec b. m., co się równa kursom 47.—, $46.87\frac{1}{2}$ i 47.10 bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. $9.55\frac{1}{2}$. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.30 (odpowiadającym kursowi 211.40 m. bez kosztów) za **Berlin** wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec powyższych lepszych taksacyj do 47.20 (t. j. 211.90 m. za 100 rs.); następnie kurs wpłatowy na Berlin podniósł się do 47.25 (t. j. 211.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś pomiędzy początkowym i końcowym kursem 5 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego $7\frac{1}{2}$ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca października r. b. po $47.27\frac{1}{2}$ i 47.25, z odbiorem stałym w końcu października r. b. po $47.22\frac{1}{2}$ i 47.20 i z odbiorem stosownie do woli zbywającego do końca października po 47.10, $47.07\frac{1}{2}$ i 47.05.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.30, $47.27\frac{1}{2}$, 47.25, $47.22\frac{1}{2}$, 47.20 i 47.25, przeważnie jednak po tym ostatnim kursie. **Londyn** krótki i **Paryż** krótki bez nabywców. Za **Wiedeń** krótki osiągano 76.15 i 76.20.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.40, za Londyn krótki 9.57, za Paryż krótki 38.20 i za Wiedeń krótki 76.35.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie $3\frac{1}{2}$%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz cokolwiek żywsze. Za listy likwidacyjne żądano po 95.75 i po 95.50, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczek wschodnich nie notowano. Zabrano kilka pożyczek premjowych z r. 1866-go II-ej em. po 218.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 94.50 i po 94.—trzy pozostałe serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.75 i po 98.35 listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli $4\frac{1}{2}$% listów ziemskich po po 98.15 i 98.20.

Zabrano kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów przędz. bawełny, tkalni i blecharni w Zawierciu po 454 i 455.—, przy żądaniu 457.—.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43^3, do 11.46^4 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. $9.12\frac{1}{2}$—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Dr med. E. Bregman, ordynator kliniki terap. w szpitalu św. Ducha powrócił. Choroby ***wewnętrzne i nerwowe, elektroterapja.*** Królewska 39. 4088

Istniejący od r. 1878
przy ulicy Nowy-Świat nr 59
Zakład zegarmistrzowski
Karola Warmt
został przeniesiony na drugą stronę bramy w tym samym domu i poleca się nadal względom Szanownej Publiczności. 4094

Zakład Form Papierowych
PARYSKICH
Maison Phenix
Niecała nr 12,
otrzymał na bieżący sezon świeże, eleganckie modele okryć damskich. W tymże zakładzie udzielają się lekcje kroju metodą francuską i przyjmuje się wszelka krawieczczyzna, wykonywana podług najwykwintniejszych żurnali paryskich. 3942

W instytutach leczniczo-gimnastycznych
M. OLSZEWSKIEGO
Miodowa nr 3 i w alei Jerozolimskiej nr 31. Lekcje gimnastyki ***szwedzkiej*** rozpoczęły się. 4117

Z. BEAURAIN-KOSMOWSKA
lekarz-dentysta genewskiej szkoły dentystycznej. Leczenie, wprawianie, plombowanie. Nowy-Świat 46. 3806

Do składu
G. S. SZYROKOWA
Nowy-Świat 69,
nadszedł ***świeży transport mało solonego kawioru astrachańskiego ziarnistego,*** jakoteż ***prasowanego i różnych ryb.*** 4199

Marja Łazarowicz
(art. muz.) udziela na mieście i u siebie lekcyj gry fortepianowej. Erywańska 5. 3878

— ***Jan Kleczyński,*** profesor fortepianu powrócił. Włodzimierska 21. 4039

Szkoła Malarstwa i Rysunku dla kobiet
Miłosza Kotarbińskiego
Widok 14.
Zapisy od 15 września (od 10—3-ej). Lekcje od 1 października. 3815

Lecznica dla zwierząt Świętokrzyska 31. Przyjmuje na stałe i udziela porad od 9—1-ej z poł.

ZARZĄD
Drogi żelaznej Nadwiślańskiej
podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie pociągi spacerowe pomiędzy Warszawą-Otwockiem nra 11, 12, 13 i 66/218 i Warszawą-Nowo-Georgiewskiem nra 14; 15 i 16, jak również pociągi spacerowe pomiędzy Warszawą-Mławą nr 1 bis i 2 bis z d. 18 (30) września r. b., tj. od soboty kursować przestaną.

Pociągi jednak pasażerskie i pocztowe, na żądanie pasażerów letników będą zatrzymywane u pasażerskich platform: Pomiechówku (80 wior.), Falenicach (135 wior.), Jarosławlu (139 wior.) i Świdrach (140 wior.). 1115r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Niezapominajce w Lub.....
Smutno, tęskno bez ciebie moja ukochana, a jeżeli nie wrócę na czas baw się wesoło z myślą o twoim 4183

— 24.—Wszystko w porządku—serdeczne pozdrowienie i dzięki. 4198

Fakt Nadzwyczajny!

Warszawa zaznacza!
Tysiąc **Binokli! Okularów** setki!
Bandaże, Lupy, Rajscajgi, Lunetki!
Zbiegły ze sklepu swego posiadacza,
Położonego pod **szóstym** numerem,
Tuż przy ulicy **Szpitalnej** wspaniale,
I jakby gnane nadziemskim eterem,
Zaległy wszystkie Warszawskie foksale,
Zdumiony **Dreher** buntem swych narzędzi,
Chwyta kapelusz, w ślad za niemi pędzi...—
Staje i widzi, jak w serdeczny sposób,
Wszystko to wita rój przyjezdnych osób,
Co dla wytchnienia po pracy—i zdrowia,
Powyjeżdżały na letnie pustkowia!
Owdzie przed mędrcem kłania się **Barometr!**
Przed profesorem wdzięczy się **Termometr!**
Przed piękną damą **Lornetki** gromadą,
Ta się poleca szkłami,—ta obsadą.
Komu kształt piękny odjęła natura,
Bandaż z Gorsetem, tną przed nim mazura!
Zrozumiał **Dreher**, że nie będzie w stanie,
Zwrócić narzędzi na dawne mieszkanie,
Zwłaszcza z foksali będących na Pradze;
Więc fakt ten głębszej poddając rozwadze
Rzekł:—Staromiejska wszakże też dzielnica
Mnóstwem kundmanów mój zakład zaszczyca.
Więc dla tych względów i dla innych wielu,
Stwarzam sklep drugi—przy Saskim Hotelu.
Myśl to czyn—i dziś **Krakowskie-Przedmieście**
Numer **dwudziesty dziewiąty**, wprost skweru
Mieści narzędzi tysięcy ze dwieście,
Dla steru wzroku i dla zdrowia steru.
Drugi więc Zakład **Dreher** światu głosi
I na **Krakowskie** też po towar prosi,
Piękny i tani—kędy bytu rację
Mają dokładne wszelkie **reparacje.** 1022r

Księgarnia GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie,
poleca ostatnie swoje wydawnictwa: 1011r

Gawalewicz M. *Ćma*, materjały do powieści. Wydanie drugie, z illustracjami Illinicza 1.20
— *Drugie pokolenie*, powieść. Wydanie drugie 1.60
— *Mechesy*, powieść 2.—
— *Mgła*, powieść 1.20
J. Dr. Antoni, *Sylwetki historyczne*. Serja VIII. Treść: Pamiętnik delegatów Kamienieckich.—Po inkursji kozackiej.—Bakota jako stolica Ponizia.—Państwo Wołodyjowscy.—Powstanie nazwisk rodowych u ludu małoruskiego 2.40
Junosza Kl. *Pająki*. Obrazek z życia warszawskiego 1.20
Konopnicka M. *Na drodze*. Nowelle i obrazki 1.50
Kosiakiewicz W. *Rodzina Łatkowskich*, powieść 80
— *W miasteczku*, powieść 80
Kowerska Z. *Dzidzia*. —Lew i mysz.—Bezdzietni.—Z poezji szpitala
— *Irena*, powieść 1.20
Krechowiecki Ad. Najmłodsi, powieść 2 t. 2.40
Łętowski J. *Stary mąż*.—Cierń.—Nasz stół.—Wicher 1.20
Mikszath Koloman. *Gołąbki w klatce*, przekład z węgierskiego A. Callerowej 50
Pawiński A. *Młode lata Zygmunta Starego* 1.20
Sulima Z. L. *Historja Franka i Frankistów* 1.20
Teatr amatorski № 29. *Dwie teściowe*, komedja w 1-ym akcie z francuzkiego 30
— № 30. *Kiedyż obiad?* Krotochwila w 1-ym akcie przez Ed. Lubowskiego 30
Listy do narzeczonego. (Pamiętniki panny na wydaniu). Z rękopisu panny Klary do druku przepisał Henryk Gliński 1.20

Najnowsze paryzkie sztuczne 1831
Brylanty.

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym, o czem można się przekonać naocznie w naszym składzie, gdzie dla porównania są wystawione

Sztuczne i prawdziwe brylanty,
W złotej i srebrnej oprawie: **Pierścionki, Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpilki** etc., sprzedaje skład fabryki
„Paryzka Kompanja"
w Warszawie, róg Ogrodowej i Białej № 10. Ilustr. katalogi wysyłają się za 50 kop.

Bufetem Oficerskim
pułkowym, życzy sobie zarządzać specjalista ***bufetowy.***—On także jest ***Kucharzem i Cukiernikiem.*** Łaskawe oferty proszę przysyłać do Bielska, gubernji Grodzieńskiej, restauratorowi Wójcickiemu. 1872

Camembert i Brie
paryzkie, poleca HANDEL 1859
L. Wróbel
Krakowskie-Przedmieście № 25.

NIGRITINE
Teinture Instantanée
POUR les CHEVEUX et la BARBE
GARANTIE INOFFENSIVE
NOIR, CHATAIN, BRUN
GELLÉ FRÈRES
6, Avenue de l'Opéra, 6
PARIS
682r
Do nabycia w większych Perfumerjach.

W Środę, 22 Września (4 Października), o godzinie 10-ej rano, na placu Broni, naprzeciwko szpitala żydowskiego, odbędzie się
LICYTACJA
na konie wybrakowane
37-go pułku Dragonów, w ilości 70. 1887

Piekarnia Nowa
Aleksandra Łapińskiego,
przy ul. Nowy-Świat 68.
Ostrzeżenie.
Aby zapobiedz nadal podszywaniu się **roznosicieli pieczywa innych piekarń** pod moją firmę, a przez to zniechęcających Publiczność do mych wyrobów, podaję niniejszem do wiadomości osób życzących sobie brać moje pieczywo, że roznosiciele **Piekarni Nowej** roznoszą moje wyroby w koszach z napisem.
Pieczywo z Piekarni Nowej A. Ł.
1893 ***A. Łapiński.***

Gruszki, jabłka, śliwki,
z Jankowa,
poleca SKŁAD NASION
„Ogrodnik Polski,"
Mazowiecka 11. 997r

Do robót ziemnych
potrzebną jest
Kolejka żelazna,
t. j. wagoniki, szyny i t. p.—Wiadomość w kantorze S. J. Frumkina, Leszno 38, w godzinach biurowych. 1853

Na podarunki
drobne gabinetowe rzeczy z kolorowych kamieni.
Oryginalne
Syberyjskie wyroby, nie drogo.—Marszałkowska 134, róg Świętokrzyzkiej. 1852

Mocniejsze od zagranicznego, prawdziwe niepodrabiane
RĘCZNEJ ROBOTY,
Jarosławskie Płótno, tylko u JAROSŁAWSKICH FABRYKANTÓW, Nowo-Miodowa № 2. 1792

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
w Warszawie, 1020r
posiada na składzie głównym:
Karolina Biełozierska,
Eksponentka na Wystawie Wileńskiej w r. 1888, nagrodzona dyplomem na złoty medal
Nowa praktyczna gospodyni litewska.
Cena rs. **1.20**, z przesyłką pocztową **1.40.**

Szkoła malarsko - przemysłowa dla panien
Alicji Nowińskiej
w WARSZAWIE, 1797
Senatorska 36, dom W-go Seydla.
Przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny, zaczynający się od 1-go Października r. b.

Szkoła Tańców
Wincentego Słowackiego,
Artysty baletu Teatrów Rządowych Warszawskich

Na wykłady **specjalnej nauki tańców salonowych**, rozłożonych na kursa i na lekcje „Kompletowo-Praktyczne"; a także na naukę w osobnych godzinach, przyjmuje do zapisu każdego dnia, a dla uczni i uczennic zakładów naukowych i dzieci, urządzane są specjalne lekcje połączone z gimnastyką **„Baletowo-Salonową"**, dwa razy tygodniowo, od godz. 5-ej do 7-ej w. Udzielam lekcje po zakładach naukowych i domach prywatnych. **Nowy-Świat № 32.** 1856

Do sprzedania
PIEC z Wystawy Paryzkiej,
może być z garą, dubeltowy, na 12 blach, opalany węglem ***raz na dobę,*** rozbierany, może być przeniesiony w drugie miejsce, w części żelazny, w części ceglany; zobaczyć można od 12 do 4 po poł.: Świętokrzyzka Nr. 9 m. 10. 1841

Do Kantoru Bankierskiego
Adama Bergman
w Sosnowcu,
potrzebni dwaj pomocnicy buchaltera, obeznani z korespondencją polską i russką.—**Oferty adresować: «Adam Bergman, Sosnowice.»** 1874

LOKAL
do wynajęcia
od Nowego Roku 1894, **po restauracji**, egzystującej **od lat 50.**—Krakowskie-Przedmieście № 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża. Wiadomość u właścicieli domu. 1828

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

powołując się na ogłoszenia w NN.: 196, 197 i 198 Gońca Urzędowego, o zwołaniu zwyczajnego Zgromadzenia ogólnego Akcjonarjuszów drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, niniejszem zaprasza pp. Akcjonarjuszów na to Zgromadzenie, mające się odbyć we Środę d. 13 (25) Października r. b., o godzinie 1-ej po południu w St.-Petersburgu, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Newski Prospekt (róg kanału Ekaterynińskiego) Nr 30—16.

Stosownie do ogłoszonego już programu, przedmiotem zajęć Zgromadzenia ogolnego będzie:

1. Wysłuchanie Sprawozdania Zarządu o ogólnym stanie interesów Towarzystwa i rozstrzygnięcie powstałych ztąd kwestyj.
2. Wysłuchanie Sprawozdania Zarządu o budżecie dochodów i rozchodów eksploatacji drogi na rok 1894 i o budżecie materjalnym na tenże rok i wydanie odpowiednich decyzyj.
3. Upoważnienie Zarządu do czynienia wydatków z kapitałów zapasowego, obrotowego i resztek kapitału dodatkowego obligacyjnego.
4. Wybór Członków Komisji Rewizyjnej, mającej przejrzeć Sprawozdanie o eksploatacji drogi w r. 1893 i wyznaczenie dla nich wynagrodzenia pieniężnego.

Stosownie do § 63 Ustawy, uchwały Zgromadzenia ogólnego będą prawomocne, jeżeli w niem będzie uczestniczyło przynajmniej 30 akcjonarjuszów, lub ich pełnomocników, mających prawo głosu i jeżeli akcjonarjusze ci będą reprezentować przynajmniej siódmą część całego nominalnego kapitału akcyjnego Towarzystwa. W razie przeciwnym, powtórne Zgromadzenie ogólne prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj i na liczbę obecnych akcjonarjuszów odbędzie się w Środę d. 27 Października (8 Listopada) r. b., o godzinie 1-ej po południu.

Przyjmowanie przez Kasę Zarządu Towarzystwa w St.-Petersburgu akcyj od życzących sobie otrzymać prawo uczestniczenia w Zgromadzeniu skończy się w Środę, d. 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 3-ej po południu; wrazie zaś potrzeby powtórnego Zgromadzenia ogólnego, akcje przyjmowane będą do Środy, d. 20 Października (1 Listopada) r. b., do godziny 3 po południu.

Oprócz akcyj przyjmowane będą specjalne świadectwa Władz Rządowych i Urzędów, w których przechowują się akcje złożone jako zabezpieczenie zobowiązań względem Rządu, a także świadectwa, kwity i temu podobne dokumenty na akcje złożone do depozytu lub zastawiane w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach i w prywatnych instytucjach kredytowych, działających na zasadzie Ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawiane będą, zaświadczone przez Banki i Instytucje, wykazy numerów złożonych w nich akcyj. 1030r

---

OPUŚCIŁO PRASĘ NOWE

18-te WYDANIE

największą wziętość mającej

ELKANY NOWEJ METODY

nauczenia się łatwym sposobem pierwszych zasad 4-ch języków: russkiego, polskiego, francuzkiego i niemieckiego. **18-cie** wydań, z których cztery ostatnie **po 10,000** egzemplarzy każde, rozchodzących się u nas, jest najlepszym dowodem praktyczności i wielkich zalet tego dziełka. Nie poprzestając jednak na tem, każde nowe wydanie jest przepatrywane i ulepszane rozmaitemi poprawkami i ważnemi dodatkami. Nakład **J. Błaszkowskiego. Skład główny u T. Popławskiego, Krakowskie-Przedmieście, obok Uniwersytetu.** Nabywać można we wszystkich księgarniach. **Cena kop. 53. oprawnej kop. 60.** 1685

ZAWIADOMIENIE.

Moskiewskiego kupca

WASILJA IWANOWICZA

POPOWA.

Handel herbaty jego firmy otwarty został w tych dniach,

w Warszawie, przy ul. Miodowej Nr 16,

w domu W-ch Franciszka Fuchs i Synów. 1508

NAJWYŻEJ zatwierdzone Towarzystwo Akcyjne

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne",

Izmailowski Prospekt Nr 27,

Medal złoty, Paryż 1889 r.

ELIKSIR DO ZĘBÓW

WYSOKIEGO GATUNKU,

do oczyszczania zębów i odświeżania oddechu.

Proszek do zębów.---Pasta do zębów.

Kupujący raczą zwracać uwagę na powyższą Cechę Fabryczną tu obok zamieszczoną i wymagać autentyczności firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"

Wyroby St. - Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego, są do sprzedania w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych. 341r

---

Ważne dla osób pragnących zapewnić sobie byt samoistny.

Specjalne Szkoły kroju, szycia, wykończania sukien i t. p.

ANIELI GAŁECKIEJ z córką,

Podwale № 10 i Marszałkowska № 123,

w których wykładane są nauki metodą A. Gałeckiej—sposobem francuzkim, przy pomocy tylko samego centimetru, za co też w **konkursie kroju**, na Wystawie Pracy Kobiet w Warszawie, jedynie tylko Aniela Gałecka z córką Pelagją, zostały nagrodzone wyższem uznaniem, t. j. medalami za najlepszy krój metodą własną, nadzwyczaj ułatwioną i zrozumiałą.

Rs. 10

gruntowna nauka kroju sukien damskich **metodą A. Gałeckiej**, daje ona od razu zapewnienie samoistnego bytu, przez nabycie umiejętności zasadniczej i łatwej nauki kroju sukien i t. d., bez linijek krojowych, 38 mierników, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie nieprzydatnych, które tylko naukę kroju wikłają, utrudniają a przez to dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią.

Metoda kroju A. Gałeckiej z rysunkami, do nabycia w szkołach i księgarniach. Programy wysyłają się. Panie przyjmują się z mieszkaniem. Autorka metody A. Gałecka, interesantów osobiście przyjmuje od godziny 10 do 12-ej. 1840

№4711.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ 4711.

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Hełjotrop, Konwalja, Opoponax. Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzanka.

Wytworne. długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą, 898r

Strzedz się należy podrabiania.

Reprezentant na Warszawę **Józef Kowalski.**

SKŁAD

Odlewów Żelaznych

SALOMONA NEUFELD,

Królewska Nr 49,

poleca: **Rury kanalizacyjne i zlewowe**, wszelkie odlewy budowlane, szyny i **belki żelazne.** 1770

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do publicznej wiadomości, że:

1) August **Karol Brinschwitz**, technik budowlany, religji katolickiej, zamieszkały w Wrocławiu. Mathias Platz 11, syn zmarłego w Falkenbergu na Szląsku górnym, właściciela ziemskiego Alberta Brinschwitz i tegoż małżonki Franciszki urodz. Jüttner, obecnie wdowy po majstrze piekarskim Klar, zamieszkałej w Wrocławiu!

2) i Elżbieta **Jana** (Johanna) **Lavis**, bez określonego zajęcia, religji katolickiej, zamieszkała w Wrocławiu, Trebnitżnr Strasse № 38, córka zmarłego w Warszawie kierownika robót budowlanych Henryka Lavis i tegoż małżonki Matyldy, urodz. Flover, zmarłej w Bristolu w Anglji,

zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Ogłoszenie niniejszej zapowiedzi ma nastąpić w mieście Wroclawiu w Lejpe (okręg wrocławski) oraz w **Kurjerze Warszawskim** w Warszawie.

Wrocław, 19 Września 1893 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego

1881 (podp.) Schwarz.

Szkoła Męzka Pigłowskiego,

Marszałkowska 152,

róg Erywańskiej,

przyjmuje uczniów przychodnich i na stancję. 1855

Kaucjonowane Biuro rekomendacji mamek w mieście Łodzi przy ulicy Zawadzkiej № 28.

D-ra Aleksandra FRUCHTMANA,

stale zaopatrzone w młode, wyłącznie wiejskie mamki.—Stały dozór lekarski oraz badania chemiczne i mikroskopijne pokarmu, dokonywane przez lekarza zakładu, da pewność, że mamka wzięta z kantoru, jest pod każdym względem zdrową i posiada odpowiedni dla danego dziecka pokarm. 1009r

WYNAJEM

wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen 988r

HERMAN i GROSSMAN,

Centralny Skład w Warszawie, 16. Mazowiecka 16. | **w Petersburgu, 33. Wielka Morska 33.**

Sprzedaż po cenach fabrycznych.

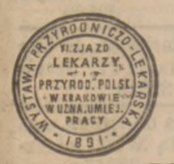

Skład Fabryczny Chirurgicznych i Technicznych

Wyrobów Gumowych

Wypraw połogowych, ROZPYLACZY, KALOSZY,
Przedmiotów Opatrunkowych,
Cerat, Gąbek i Przyrządów lekarskich,

A. WODNIAKOWSKIEGO,

Członka Tow. Międz. fabryk Narzędzi Chirurgicznych.
Ortopedycznych i Bandaży

w Warszawie,
przy ul. Marszałkowskiej 148,
obok Zielonego Placu.

Poleca towary wyborowe,
po bardzo przystępnych cenach.
Przyjmuje wszelkie reparacje. 1879

Lekcje zbiorowe konnej jazdy i KARUZELE

rozpoczynają się z dniem 1-ym Października r. b.

W NOWYM TATTERSALLU

Trębacka Nr 11.

Polecając się nadal względom łaskawej Klijenteli, pozostaje
1868 Z poważaniem **W. CYBULSKI.**

Najtańsze Obicia.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH pod firmą:

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia papierowe w wielkim wyborze, począwszy:

Obicia naturowe	od 10	k.	za rulon.
Obicia salonowe, białe, glansowane . . .	„ 20	„	„
Obicia salonowe, ze złotem.	„ 25	„	„
Obicia salonowe, białe, glansowane, ze złotem	„ 30	„	„
Obicia naśladujące tkaniny	„ 20	„	„

aż do wspaniałych, naśladujących materje, złotem i srebrem przerabiane, brokateli włoskich i skór korduańskich, które na żądanie wykonywają się w kolorach podług materyj meblowych.

452r Próby na żądanie udzielają się bezpłatnie.

Skład główny: Krakowskie-Przedmieście 15.

PIERWSZY ZŁOTY MEDAL,

ofiarowany przez Petersburskie Towarzystwo Cyklistów dla zwycięzcy na wyścigach w Radomiu,
zdobytym został przez p. S. BIEŃKOWSKIEGO,
na półwyścigowym rowerze, najsłynniejszej fabryki angielskiej

Humber, Cripps & Goddard,

której wyłączną reprezentację i Skład Główny na Królestwo i Cesarstwo, posiada

W. BIEŃKOWSKI, Miodowa Nr 1.

UWAGA. Nie należy brać za jedno tej firmy z innemi, o nieco podobnem brzmieniu. 1888

NOWO - OTWORZONY

Skład bardzo tanich FIRANEK

E. Mireckiej, Krucza 23, m. 13

W WARSZAWIE.

93r.

Wyprzedaż

towarów wysortowanych,

odbywać się będzie, **począwszy od dnia 28 b. m.**

W MAGAZYNIE WSCHODNIM

M. S. Melikowa,

ul. Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski).

6. Wierzbowa 6.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Października r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na budowę domu murowanego dla służby rogatkowej na nowej rogatce Moskiewskiej, od summy 3,472 rs.

Roboty powinny być rozpoczęte na początku sezonu budowlanego w roku 1894.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 350, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1028r

---

WYNAJEM FILTRÓW BÜHRINGA.

Filtry Bühringa, przykręcone do wodociągu w kuchniach, dostarczają w obfitości wodę czystą i zdrową. Zastosowane od wielu lat w miastach, jak: Londyn, Paryż, Petersburg, Berlin, Wrocław i innych, zaprowadzone zostały obecnie w Warszawie, za opłatą roczną Rs. 6, abonent otrzymuje tytułem najmu filtr Bühringa, odnawiany i oczyszczany starannie.

Zamówienia na najem filtrów przyjmuje i cyrkularze rozsyła ***gratis.***—Kantor ***Złota 34.*** 1890

Warszawskie Przedsiębiorstwo Filtrów BÜHRINGA.

Nauka i wychowanie.

Anieli Kostka zakład freblowski, ulica Leszno № 34. Zapis rozpoczęty. 28464

Adres biura nauczycielskiego St. Łuczyńskiej pod zarządem p. Clavel, Warecka № 3. 27749

Angielka rodowita, wyższy dyplom, lekcje trzy tygodniowo, rs. 3 miesięcznie. Marszałkowska 90, mieszkania 17, poprzeczna oficyna. 32471

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 32544

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 32783

Angielka wykształcona przyjmie demi-place albo obiad za lekcje. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszk. 14. 32892

Adres: Francuzka świeżo przybyła, wykształcona, z krawiecczyzną, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka № 15, oficyna parter. 32156

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 31563

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 30766.

Buchalterji podwójnej i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie Leon Lewicki. Elektoralna 47. 32277

Esperanto, kurs kompletny, za rubla wysyła dr Zamenhow, Nowolipki 21. 26247

Biuro nauczycielskie Jaworskiej, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. Krakowskie-Przedmieście 7. 32264

Froeblowskie wykłady dla dorosłych. Zakład Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat 21. 29475

Francuzka aauczycielka, z wyższym dyplomem, posiadająca język russki, udziela lekcje u siebie i na mieście. Wiadomość: Nowy-Świat № 21, mieszkania 22. Zastać można zrana od 10-ej do 11-ej. 32806

Gimnazistka z patentem udziela lekcyj. Hoża 32—18. 32816

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 29834

Lekcje muzyki i teorji. Patent konserwatorjum. Marszałkowska 94—25. 32446

Młody człowiek, uczeń Michałowskiego, udziela lekcyj fortepianu, u siebie lub na mieście. Smolna 17, m. 2, (od 3 do 5-ej). 32437

Młoda nauczycielka z wyższym patentem przebywszy parę lat w Paryżu, poszukuje lekcyj za pokój i życie. Pańska 16, mieszkania 3. 32805

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, posiadająca języki: polski, russki, francuzki i niemiecki, poszukuje lekcyj. Bracka 4, m. 22, od 10—12 i od 4—6. 32545

Nauczyciel kaligrafji Reicher, poprawia charakter pisma. Elektoralna 34, mieszkania 6. 28739

Nauczycielka muzyki, władająca językiem, polskim, niem., fran. poszukuje umieszczenia jako nauczycielka, lub do towarzystwa starszej osoby. Oferty sub „W. M. 44." poste-rest. Poznań. 32476

Nauczycielka posiadającą dyplom kursów pedagogicznych z Cesarstwa fakultetów nauk przyrodniczych i matematycznego udziela lekcyj wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym i przygotowuje zbiorowo lub pojedynczo do egzaminu na patent niższy lub wyższy. Świętokrzyzka 15—22, od 2-ej. 30560

Niemka rodowita, z patentem, znająca języki: russki i polski, udziela lekcyj konwersacji niemieckiego. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod wyrazem „Godzina." 32487

Niemka rodowita—upoważniona—z francuzkim, która ukończyła za granicą wyższy zakład żeński i handlowy z korespondencją, ma godziny wolne. Złota 2, m. 10a, od 5—8. 32560

Nauczycielka śpiewu, z patentem konserwatorjum, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli zagranicznych, poszukuje lekcyj. Wiadomość: Senatorska, księgarnia Hosicka. 32556

Nauczycielka z patentem wyższym, (specjalność matematyka), życzy sobie znaleść w Warszawie miejsce stałe, albo demi-place. Posiada muzykę i język francuzki z konwersacją. Adres: M. W. Hoża 9—48. Łaskawe oferty przyjmuję do 1 października. 32798

Nauczycielka śpiewu, muzyki i mówiąca po francuzku, szuka mieszkania z obiadem, za lekcje. Długa 5, m. 24. 32879

Niemki z dobremi świadectwami są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie K. Jaworskiej. Krak.-Przedm. 7. 32923

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 32417

Potrzebna zaraz rodowita francuzka, z patentem, któraby mogła codzień udzielać lekcyj języka francuzkiego od godz. 5—7. Wiadomość: Krucza № 5, m. 25, od godz. 5—6 po południu. 2312r

Potrzebny do dwóch chłopców wieku lat 14 i 13 w Warszawie nauczyciel, zajęcie całodzienne, gruntowna znajomość języka polskiego konieczna, cudzoziemskich pożądana. Wiadomość: Książęca, róg Smolnej № 2, u szwajcara od 10 do $11\frac{1}{2}$ zrana i od 3 do 6-ej. 32573

Poszukuję studenta z niemieckim za mieszkanie, dwie godziny lekcyj dziennie. Marszałkowska 141. „Au Bon Marche." 32794

Potrzebny jest zaraz guwerner, znający dobrze kurs realnego gimnazjum, w celu przygotowania w ciągu roku ucznia IV-ej klasy realnego gimnazjum, do zdania egzaminu przy wojskowym korpusie na stopień pierwszego rzędu do wojska. Uprasza się o wystawienie warunków. Adresować: Grajewo, W. Lesiewicz. 32855

Potrzebna francuzka do konwersacji za obiad. Wilcza 18, m. 8. 32906

Potrzebny korepetytor do trzecioklasisty, za rs. 5 miesięcznie. Długa 57, m. 14. 32841

Rodowita francuzka, wykształcona, poszukuje lekcyj konwersacji. Jerozolimska 76, mieszkania 7. 31567

Russka, medalistka, szuką lekcyj lub korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Medalistki." 32433

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający przedmioty gimnazjalne, poszukuje lekcyj. Pańska 16, m. 3. 32453

Student russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chłodna № 60, m. 3. 32357

Sumienny, energiczny i wprawny korepetytor, student lub b. uczeń klasy wyższej potrzebny do Libawy. Oferty z oznaczeniem najskromniejszego wynagrodzenia za 6 godzin korepet. z uczn. 4 niższych klas przesyłać: Libawa, Weidenstrasse № 11, mieszk. 1, Wężykowi. 32851

Student matematyki poszukuje kondycyj lub korepetycyj w godzinach rannych albo wieczornych. Widok 5, m. 8. 32814

Uczennica konserwatorjum wyższego kursu poszukuje kondycji za lekcje muzyki i francuskiego. Oferty dla J. W. C. przyjmuje Kurjer. 32149

Uczeń inst. muz. poszukuje lekcyj muzyki na fortepianie, za obiad i mieszkanie za dopłatą. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „S. Instytut." 32622

Uczennica z konserwatorjum, życzy udzielać lekcje za mieszkanie lub obiady. Wspólna 20. Sklep spożywczy. 32416

Uczennica Michałowskiego lub Szloccera potrzebna do utalentowanej panienki na wieś. Warunki korzystne. Hotel Europejski, pomiędzy 5-tą a 6-tą szwajcar wskaże. 32916

W bliskości gimnazjum V-go potrzebny uczeń tegoż gimnazjum, z 7-ej lub 8-ej klasy, z niemieckim, na dwie godziny za 8 rs. Oferty pod lit. „M. C. 47." składać do kantoru Kurjera Warsz. 32830

Zakład froeblowski oraz szkoła bon Marji Słonczyńskiej, Złota 28. Zapis do 3-ej. 32902

Zakład freblowski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30. 31609

Zakład froeblowski, Marji Keller, Senatorska № 11. Zapis dzieci i wychowawczyń codziennie. 32082

Zakład froeblowski Janiny Anders. Zgoda 1, róg Chmielnej. 32511

Doniesienia osobiste.

„**Duch** czasu" ma list z Lublina po poczcie. 32788

Mężczyzna w sile wieku, kawaler, technik dyplomowany, ze szlachetnej familji, łagodny i pracowity, mający własny zyskowny interes w Warszawie, życzyłby poznać w celu matrymonjalnym osobę przyzwoitą i inteligentną, w wieku do lat 30, polkę z kraju lub zagranicy, z wyprawą i posagiem lub nieruchomością na kilka tysięcy rubli. Korespondencja pod adresem: Warszawa poste-restante dla „A. A. Vertu et harmonie." 32114

The Servant ma list z Libawy. 32850

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

A. Sumienna niemka, muzykalna, z francuskim, niemiecką konwersacją, życzy miejsca lub demi-place. Chmielna 20, mieszkania 10. 32870

Bony niemki i francuzki rekomenduje Biuro Komisowe, Senatorska 28. 32898

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Chłodna 32—20. 32781

Gustownie, mocno i tanio szyję bieliznę.—Świętokrzyzka № 15, m. 12. 32671

Kucharka z chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca. Marszałkowska 141, mieszkania 20. 32769

Młoda osoba ze znanej i zacnej rodziny, inteligentna, ze znajomością języków, poszukuje miejsca kasjerki; chętnie pracowałaby w kantorze księgarni, redakcji lub innym kantorze, jak również udzielaćby mogła dzieciom bardzo dobrych początków. W razie potrzeby kaucja lub poręczenie osób pewnych. Chmielna 50—17. 30535

Maszynista mechanik wykwalifikowany, z patentem wydanym przez inspekcję rządową oraz chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia. Oferty „dla Maszynisty", Chmielna № 108, sklep spożywczy. 31269

Młoda osoba, posiadająca metodę froeblowską, język francuski, początki niemieckiego, muzyki, poszukuje demi-place lub miejsca na wyjazd. Oferty „Marjed" przyjmuje Kurjer. 32300

Młody człowiek, rolnik, kawaler, poszukuje posady rządcy. Za pośrednictwo ofiaruje rubli 100 lub 200. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Rajchmana i S-ki, Senatorska 26. 32551

Młody buchalter, mając kilka godzin wolnych, szuka zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer O. B. 32823

Młody człowiek, kawaler, posiadający gruntownie języki polski i russki, zarządzający przez lat trzy (3) gorzelnią i magazynem spirytusowym, kompletnie obznajmiony z prowadzeniem książek gorzelanych rządowych i prywatnych, posiadający chlubne świadectwa, pragnie zająć miejsce zarządzającego gorzelnią, kasjera lub magazyniera, w Królestwie lub w Cesarstwie. Łaskawe oferty upraszam adresować: gubernja grodzieńska, stacja poczt. Padarosk, pod literami W. B. 32856

Młody handlowiec, chrześcjanin, posiadający polski, russki, niemiecki, buchalterję, poszukuje posady pomocnika buchaltera.—Wiadomość: Chmielna 49, m. 9. 32854

Niemka ma jeszcze parę godzin wolnych.—Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Nowogrodzka." 32880

Osoba ze świadectwami, znająca krawiecczyznę, białe szycie, pragnie miejsca panny służącej. Wielka № 49, m. 12. 32376

Osoba w średnim wieku, o dobrej prezencji, szuka miejsca gospodyni. Wiadomość w maglach, Mazowiecka № 1. 32294

Osoba młoda, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i krawiecczyźnie, poszukuje miejsca gospodyni do domu familijnego od 1-go października, tu lub na wyjazd. Oferty proszę składać w Kurjerze Warszawskim dla „Pauliny G." 32848

Osoba znająca krawiecczyznę szuka zajęcia w domach prywatnych na przychodnią.—Wspólna 39, m. 28. 32840

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domem i towarzystwa. Oferty: Kurjer „Z." 32919

Osoba dobrej rodziny, młoda, godna zaufania, energiczna, taktowna, pracowita, jako wyborna gospodyni wiejska i domowa, poszukuje samodzielnego zarządu. Świadectwa chlubne. Oferty: Wilcza 39, mieszk. 13. 32909

Osoba inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa w mieście lub na wsi za umiarkowanem wynagrodzeniem. Złota 39, mieszkania 26. 32820

Osoba inteligentna, znająca języki russki, polski i niemiecki, poszukuje miejsca do zarządu domem lub do towarzystwa. Oferty proszę składać: Mylna № 1, sklep mydlarski. 32367

Osoba młoda, obznajmiona z ekspedycją, znająca buchalterję, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera dla O. D. 32546

Poszukuję miejsca subjekta lub pomocnika buchaltera. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. O. Z. 32479

Panna znająca dobrze krawiecczyznę, bieliznę, poszukuje miejsca w domach prywatnych albo do pracowni. Krucza 44, mieszkania 8. 32925

Panienka młodziutka, inteligentna, obznajmiona, poszukuje zajęcia w sklepie galanteryjno-bieliźnianym itp. Oferty „Zajęcie" przyjmuje kantor Kurjera. 2302r

Paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Nowy-Świat 3, „Au bon marché." 32849

Poszukuję miejsca do krawiecczyzny w domu prywatnym. Sienna 26, mieszk. 12, od 10 do 4-ej. 32868

Posiadając gotówki 2,000 rs. i poważne rekomendacje, poszukuję posady: rządcy domu, kasjera, rachmistrza, magazyniera, inkasenta lub administratora dóbr. Bednarska 6, mieszkania 43, do 10-ej zrana i o 2-ej po południu. 32374

Rządca energiczny, sumienny, poszukuje administracji domu za mieszkanie. Kaucji 2,000 rs., najlepsze referencje, długoletnie świadectwa. Oferty przyjmuje Kurjer „Sumienny." 32452

Rządca-agronom z dobrego domu, poszukuje odpowiedniej posady, może złożyć rzetelne świadectwa. Źródłowa 8, m. 14. 2301r

Szyję krawiecczyznę w domach prywatnych. Wilcza 19—15. 32876

Sumienny i pracowity handlowiec (chrześcjanin), z branżą sukienniczo-bławatną gruntownie obznajmiony, znający języki polski, russki i niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty pod lit. „A. F. 100" składać proszę w administracji Kurjera. 32411

Służący uprasza o jakikolwiek obowiązek. Kościelna 7, m. 14. 32407

Służący z bardzo dobremi świadectwami i rekomendacją poszukuje posady na wsi lub w mieście. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Służący." 32503

Wykształcona niemka poszukuje zajęcia na godziny lub demi-place. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod słowem „Sumienna". 32151

Wdowa w średnim wieku, łagodnego charakteru, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość: ogród Saski, kiosk. 2326r

Za wyrobienie posady młodemu człowiekowi znający buchalterję i rachunki ofiaruje rs. 30. Oferty przysyłać do Kurjera Warszawskiego dla „Posada 30." 32796

b) Zaofiarowane.

A. Mieszkanie za usługę. Freta № 11, u p. Malcherczyk. 32768

Bona niemka, niemówiąca po polsku, w cenie 6—8 rs. miesięcznie, potrzebna zaraz.—Marszałkowska 145, mieszkania 6. 32364

Bona niemka lub szwajcarka potrzebna do russkiego domu. Nowowielka 15, mieszkania 5. 32921

Bony francuzki i niemki znajdą natychmiast pomieszczenie. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 32897

Do kwiatów 20 panien i uczennic potrzeba. Podwale № 12. 32917

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zdolne podręczne. Zajęcie stałe. 32773

Do spisania inwentarza fabrycznego poszukuje się osoby dokładnie obznajmionej z podobnemi czynnościami. Oferty: Warszawskie Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod „Inwentarz." 32914

Do rękawiczek szycia szwaczki potrzebne. Nowy-Świat 53, Malinowski. 32445

Kucharz, kawaler, potrzebny zaraz na wieś. Zgłosić się z dobremi świadectwami: hotel Europejski № 159, do 10-ej zrana. 32642

Kucharka patrzebna. Senatorska 36, m. 4, 2-ie piętro. 32672

Kiper do składu win russkich potrzebny zaraz. Oferty sub „Kiper" przyjmuje Kurjer Warszawski. 32444

Krawców zdolnych do okryć damskich poszukuje magazyn M. Vogonisa, ulica Trębacka № 7. 32810

Lekarz potrzebny jest zaraz do miejscowości ofiarującej stałą pensję. Wiadomość u W-go Waligórskiego, Nowy-Świat № 38. 32865

Maszynistki zupełnie uzdolnione do bielizny i dziurkarki potrzebne są zaraz. Ulica Chmielna 35, m. 29. 32489

Osoba pewna do gospodarstwa, znająca język russki, szycie bielizny, może znaleźć miejsce na wyjazd do Rosji. Wiadomość: ul. Chłodna 32, stróż wskaże, od 3 do 4-ej po południu. 32127

Potrzebne panny do pracowni sukien Stanisławy Kuźmińskiej. Łódź, ul. Konstantynowska 318, dom Wolanka. 2307r

Panny do pracowni sukien potrzebne. Hoża 20, m. 1. 32426

Potrzebna osoba inteligentna, izraelitka, w średnim wieku, do gospodarstwa i do dzieci. Wiadomość: Orla 6, mieszk. 44, rano do godz. 12-ej i po południu od 4—6-ej. 32442

Potrzebny gorzelany z dobremi świadectwami i kaucją. Wiadomość: Oboźna 5, mieszkania 2. 32438

Potrzebna młodsza od 1-go października, z dobremi kilkoletniemi świadectwami z dużych domów, któraby umiała prać, prasować, cerować, szyć na maszynie. Zgłaszać się od godziny 9-ej zrana, Nowozielna № 46, mieszkania 2. 32386

Potrzebni są zaraz zdolni czeladzie do zakładu ślusarskiego S. Kowalskiego, Świętokrzyzka № 9. 32486

Potrzebne panny zdolne do okryć, staników, spódnic i podręczne. Erywańska 9, magazyn Józefiny. 32530

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska № 7, mieszkania 11, Jasińska. 32519

Potrzebna jest bona niemka do trojga małych dzieci na ulicę Szpitalną № 10, mieszkania 5. 32347

Panny podręczne do ubiorów dziecinnych potrzebne zaraz. Piwna 17—8. 32589

Potrzebny uczeń do rękawicznika. Mirowska 3, mieszk. 2. 32361

Potrzebna zdolna spódniczarka i do okryć. Nowy-Świat 20—3. 32831

Potrzebne są zaraz zdolne okryciarki. Włodzimierska № 14, magazyn A. Pniewskiej. 32775

Potrzebna panna do bielizny i dziewczynka do nauki. Widok 22, m. 12. 32778

Potrzebna bona niemka do russkiego domu. Ulica Dzika № 19, m. 8. 32782

Potrzebna maszynistka do bielizny, maszyna Singera. Aleje Jerozolimskie 70—24. 32785

Potrzebna jest dziewczynka od 13 do 15 lat. Wiadomość w kantorze Gustawa Cybulskiego, Wierzbowa 6. 32803

Potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki. Nowosenatorska 3, m. 11, w podwórzu na dole. 32884

Potrzebna jest izraelitka na stałą do dzieci, ze średniem wykształceniem, francuski i niemiecki gruntownie oraz muzyka, do domu zamożnego. Nalewki 37, m. 9, 1-sze piętro.—Zastać można od 12 do 3 i od 5 do 7-ej. 32883

Potrzebne podręczne. Pracownia sukien Malinowskiej, Widok 14. 32875

Potrzebna maszynistka do koszul męzkich. Ogrodowa № 55, m. 18. 32358

Potrzebna dobra kucharka, znająca się na gospodarstwie wiejskiem. Warecka № 1, m. 4. 32375

Poszukiwaną jest młodsza z dobremi długiemi świadectwami, umiejąca dobrze prać i prasować oraz szyć i reparować. Reflektantki mogą się zgłaszać do szwajcara, ul. Trębacka 15. 32654

Potrzebni są czeladnicy do okryć damskich zaraz. Senatorska 10, mieszkania 30, Marcinek. 32723

Potrzebny uczeń do gisera. Ulica Ordynacka № 3. 32712

Potrzebne zdolne maszynistki do roboty negliży, pensja od 15 rubli miesięcznie i wyżej. Senatorska № 26, Fuks. 32718

Potrzebne osoby, które znają dokładnie szycie bielizny damskiej, mogą dostawać robotę do domów. Senatorska № 26, m. 9. 32717

Potrzebne są panny do krawiecczyzny i dziewczynki do nauki. Chmielna № 19, Majewska. 32570

Potrzebne panny do dziurek i do nauki.—Kościelna № 12, m. 14. 32829

Potrzebna bona młoda niemka, zaraz. Szkolna 8, m. 16. 32824

Potrzebne zaraz stało maszynistki i wykończarki do pończoch. Marszałkowska 61, mieszkania 17. 32821

Potrzebna jest na wieś pod Warszawą dobra służąca do wszystkiego, zastępująca gospodynię. Zgłosić się: ulica Foksal, w mleczarni, d. 1-go października, o godz. 2-ej. 32815

Potrzebna dziewczynka w wieku lat 14 do pomocy w kantorze Nowowarszawskiej pralni bielizny, Długa № 26. 32924

Potrzebne panny do pracowni sukien Władysławy Kwiatkowskiej, Chmielna 28. 32926

Potrzebne zdolne spódniczarki i do nauki.—Królewska 29, mieszk. 34. 32866

Potrzebna panna służąca znająca szycie bielizny i krawiecczyzny. Jerozolimska 63, m. 1. 32837

Panny podręczne i do nauki sukien potrzebne są. Ulica Wspólna № 18, m. 2, w bramie na prawo. 32889

Potrzebni są zaraz robotnicy do farbiarni sukien i pralni (specjalność nie wymagana). Pożądana znajomość języka niemieckiego.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi „O. O." 2332r

Potrzebna zdolna podręczna do sukien. Nowy-Świat 39, m. 7. 32833

Potrzebna bona polka z rekomendacjami do trzechletniego dziecka, z szyciem. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod lit. „H. F." 2331r

Panny do kołder uzdolnione potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Elektoralna 7, mieszkania 38. 32910

Potrzebna osoba do zarządu domem. Wymagane: znajomość gotowania i prasowania.— Świadectwa konieczne. Wiadomość pomiędzy 8-9-tą rano i 3—4-tą po południu. Hotel Europejski № 58. 32908

Potrzebne zdolne podręczne oraz uczennice do okryć i sukien. Ulica Miodowa № 10, Schmidt. 32899

Potrzebne panny do krawiecczyzny zdolne, podręczne i do nauki. Wspólna 3, mieszkania 25. 32394

Ślusarscy czeladzie porządnego prowadzenia potrzebni i uczniowie. Tłomackie 13, Sikorski. 31935

Staniczarki zdolne i panny do okryć potrzebne. Widok 13, pracownia Ignatowiczowej. 32864

Potrzebny pierwszorzędny wojażer do hurtowego składu win, mogący wykazać wyrobioną obszerną klijentelę, zdolny do samodzielnego zarządu, doskonale obeznany z gospodarstwem piwnicznem, zakupem win. Bez gruntownej znajomości rzeczy i pierwszorzędnych referencyj ofert nie składać. Oferty przyjmuje Kurjer „Energiczny." 32795

Szewców czeladzi potrzeba, robota męzka szyta i szpilkowa. Świętokrzyzka 16, Backiel. 32839

Uczeń do cukierni potrzebny. Nowolipki 7. 32881

Uczeń potrzebny do składu wódek, Żelazna № 33. 32843

Kupno i sprzedaż

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20. 28357

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 30117

A) Garnitur mebli czarny, pluszem kryty, oraz garnitury gabinetowe i buduarowe sprzedam bardzo tanio. Elektoralna № 21, mieszk. 1. 32521

Adres. Octy specjalnie przygotowane do marynat, stołowe i kuchenne, poleca jedyna fabryka octu K. Wiland. Sprzedaż główna Hoża 9. 29658

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, Elektoralna 45. 32295

A) Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki, Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 80. 32903

A. „Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28, poleca duży wybór mebli nowych i używanych, biżuterję, obrazy, żyrandol bronzowy, wyroby platerowane. 32887

Beczki od wina do sprzedania. Leszno № 88, mieszkania 20. 32886

Bilardy używane i bile kupuję i sprzedaję. Freta 5, Szajerowicz. 32352

Beczki próżne różnych wielkości po koniaku i winach francuskich do sprzedania. Aleja Jerozolimska 47, róg Marszałkowskiej, skład koniaku Bisquit, Dubouche et Co. 32700

Bardzo tanio szkatuły żelazne, kłódki angielskie duże, plombmaszynki firmowe.— Tłomackie 13, Sikorski. 31934

Do sprzedania lampa wisząca stołowa błyskawiczna, w dobrym stanie. Wiadomość na poczcie, wydział gazet. 2310r

Do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu meble z saloniku i jadalni, fortepian, maszyna do szycia ręczna i nożna Singera, 2 piernaty, poduszki, łóżko machoniowe, dwie skrzynie duże do rzeczy i inne przedmioty. Wiadomość: Marszałkowska 87, m. 7, zrana od godziny 10—3-ej i od 4—6-ej po poł. 32506

Do sprzedania lando na gumowych kołach, faeton na takichże, trzy faetony małe, perelotka russka, amerykan, wolant, koczyk, dwie karety używane. Aleje Ujazdowskie 17. 32232

Do sprzedania poduszki z czystych gęsich pierzy. Ciepła 19—21 32647

Dywaniki strzyżone przed łóżka po 2.25, przerabiane 95 kop., dywany salonowe od 13.50. Wielki wybór dywanów krajowych, perskich i angielskich u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 2244r

Do sprzedania fortepian Małeckiego w dobrym stanie. Długa 19, m. 16. 32786

Do sprzedania komoda duża o czterech szufladach, orzechowa, umywalnia duża z marmurem i maszyna krawiecka Singera. Wspólna 13, m. 19. 32770

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych mało używanych, dobrej roboty. Chmielna 48, m. 5. 32822

Do sprzedania zegar bronzowy, taca frażetowska, szafa śpiżarniana, sofa, rądle.— Wspólna 33, mieszkania 18. 32811

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska № 137. 2144r

Fortepiany, pianina kupuję, reparacje gruntowne, strojenia przyjmuję z gwarancją.— Nowy-Świat 9, Grabowski. 28052

Fortepian Hofera tanio do sprzedania. Krucza № 36, m. 1. 32537

Fortepian mało używany, z dobrym głosem, do sprzedania. Marszałkowska 95, mieszkania 15. 32425

Fortepian bardzo dobry, z angielską mechaniką, do sprzedania. Złota 41, m. 13. 32391

Fortepian wynajmuję godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenie. — Nowy-Świat 1, Strzelecki. 32480

Fortepian rs. 65, wyborny początkującym, sprzeda restauracja Wiedeńska, Krakowskie-Przedmieście 79. Tamże potrzebna nauczycielka gimnazjum, russkiego, francuskiego, dwie godziny za obiad. 32196

Fortepiany, pianina do sprzedania lub wynajęcia tanio. Daniłowiczowska № 4, lombard. 31651

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony nowe i używane nadzwyczaj eleganckie, wolanciki, perelotkę na gumach, bryczkę. 32305

Fabryka mebli giętych, Smolna Wysoka 16, poleca meble różnego rodzaju najtaniej, krzesła od 19 rs. tuzin. 32048

Fortepian krótki wynajmuję, sprzedaję rs. 140. Bracka 17, rządca domu. 32878

Fortepian krótki, czarny, za rs. 100. Ul. Dobra 41. 32858

Faeton w dobrym stanie, używany, tanio do sprzedania. Żelazna № 89. 32912

Faeton mało używany do sprzedania. Dzika № 74, przy rogatce powązkowskiej. 32911

Fortepian Kralla rs. 290. Nowy-Świat 22, m. 20. 32896

Fortepian krótki, czarny, tanio sprzedam.— Tamże potrzebna francuska rodowita na godziny. Ulica Marszałkowska 142, stróż wskaże. 32789

Fabryka powozów Henryka Geyer, Leszno № 64, sprzedaje faetony nowe i używane, kocz z fordeklem używany, lando podwójne i używane, poczwórną karetę, podwójną, po cenach przystępnych. 32216

Garnitur, łóżka, szafy, stół, krzesła, biurko, lustra, fotele. Pańska 29. 32439

Garnitur mebli i wiele rzeczy do zbycia.— Piekarska 8, m. 4. 31844

Garnitur mebli rzeźbiony czarny, orzechowy, garniturek fantazyjny czarny, gabinetowy, otomany różne. Robota urzędowa, ceny tanie. Marszałkowska 115—10. 32568

Garnitur, kolumny, kandelabry, garniturek fantazyjny, szafy, biurko, otomana, szeslong, stół. Sienna 19. 32859

Garnitur mebli, kanapa, stół, 2 fotele, 6 krzeseł, w zupełnie dobrym stanie, za 48 rs.— Pańska 16, m. 3, od 10 do 8-ej. 32804

Helena du Bois poleca gorsety krojem francuskim od 2 rubli. Marszałkowska 83, prawa oficyna. 31792

Introligatorskie narzędzia kupię. Hoża 54, m. 13. 32372

Jest do sprzedania lokomobila 10-konna.— Pańska № 18, m. 9. 32529

Jest do spzzedania używana odzież, futra, palta, surduty, żakiety, marynarki, fraki, w zakładzie reparacyjno-krawieckim Ludwika, Warecka № 1, róg Nowego-Światu. 29900

Jako zbyteczne, są do sprzedania dwa futra, jedno męzkie dogodne na wieś (z wierzchu futro jelenia, a pod spodem piżmowca) rs. 150, drugie damskie z młodych jeleni, z jonatowym kołnierzem, rs. 125. Widzieć można od 12 do 5-ej, Krucza 21, m. 5. 32118

Jest do sprzedania za rs. 50 ograna wiolonczela ze smyczkiem i ładnym futerałem.— Krucza 21, m. 4. Widzieć można od 3 do 4-ej po południu. 32120

Kaktusy duże i piękne są do sprzedania na Czystem, za rogatką Jerozolimską, w szkole. 2290r

Kupuję maszyny krawieckie, szewckie, kamasznicze, damskie. Dzika 20, mieszkania 34. 31845

Kupuję mało używaną garderobę i sprzedaję, płacę zaraz. Zielna 15, mieszk. 1, w podwórzu. 22252

Kiosk wystawowy machoniowy oszklony, z bronzami, bardzo piękny, do sprzedania lub wypożyczenia. Saski Płac № 5, B. Bolcewicz. 31807

Kupuję, sprzedaję wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 31644

Karetka dwuosobowa tanio do sprzedania.— Wiadomość w kantorze „Riese i Piotrowski", Elektoralna № 23. 32715

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Kartofle w wielkiej ilości do sprzedania tanio z powodu zwinięcia gorzelni, gatunek dobry, w bliskości Warszawy. Wiadomość: ulica Elektoralna 21, w zakładzie kąpielowym. 32793

Kartofle z Kopanej, łaciaki, amerykany, aurora, można obejrzeć i zamawiać: Hortensja 2. Korzec 270 funtów. 32780

Kredens orzechowy, komoda i parę szaf do sprzedania. Marszałkowska 61, m. 7. 32458

Lisie skórki kamczackie czerwone, na futro damskie, do odstąpienia. Ulica Krochmalna № 22, m. 5, od 4—6-ej po południu. 32233

Lando gumowe koła, amerykan, dwukółka amerykańskie pianino sprzedam. Nowy-Świat 8, gdzie remiza. 32133

Ładne jelenie, łosiowe rogi sprzedam. Nowogrodzka 3—1. 32869

Meble eleganckie tanio! Umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne duże z konsolami oraz inne meble, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 31103

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 32766

Meble w wielkim wyborze, tanio. Warszawskie Biuro Komisowe i ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, 1-sze piętro. 29629

Maszyną Wilsona w dobrym stanie do sprzedania tanio. Twarda 3, m. 70. 32862

Maszyna Whelera-Wilsona do sprzedania za rs. 16. Bednarska 17, m. 17. 32844

„Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. Antyki, gobelin, garnitury machoniowe inkrustowane. 32886

Meble rozmaite, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biurka i inne po jaknajniższych cenach. Włodzimierska 1, mieszkania 13. 32888

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 32805

Meble. Umeblowanie z 4-ch pokojów, bardzo mało używane, tanio do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 29737

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110. Dzika 20, Tagszejn. 29383

Meble salonowe, otomana do sprzedania tanio, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 31288

Nadeszła zwierzyna. Chmielna 15. 32927

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23, m. 19. 32562

Otomana, garnitur mebli salonowy, gabinetowy, stół czarny, stoliki fantazyjne, szeslong używany bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 32763

Otomany od rs. 18, garniturek piękny 35 rs. Widok 22—24. 32284

Pianina i fortepiany krzyżowe, z angielską mechaniką, do sprzedania. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 31309

Pianino do sprzedania czarne, zagraniczne. Nowogrodzka 21, m. 18. 32528

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 9 do 2-ej. 32800

Potrzebne są ławki szkolne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Ławki." 32797

Rs. 45. Garnitur mebli orzechowych używanych, utrechtem bordo krytych. Leszno 49, m. 6. 32343

Rs. 12 mundur i szynel filologiczny na lat od 10 do 14 do sprzedania. Krucza 3, mieszkania 8. 32826

Rower na masywnych gumach, mocny i lekki w chodzie, do sprzedania za 55 rs. Wiadomość: róg Alei Szucha i Bagateli, w cyklodromie. 32802

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Sienna 22, sklep mydlarski. 32722

Rower angielski masywny, nowy, tanio.— Sklep tabaczny, Senatorska 10. 2329r

Skrzypce, flety, klarnety, cytry (akordowe, przystępne nawet dla niemuzykalnych), gitary, harmonje, okariny, koncertiny, Organopany, najstosowniejsze i najtrwalsze instrumenta korbowe na wieczorki tańcujące, symfonjony samogrające, trąbki sygnałowe, instrumenty dla dzieci na podarki, struny włoskie, smyczki w wielkim wyborze, poleca W. Kruziński, w Warszawie, róg Trębackiej i Nowosenatorskiej № 2, w Odesie Ryszeljewska № 44. 29600

Sprzedam prelotkę ładną, na gumowych kołach, Marszałkowska 60, m. 1. 32497

Skrzypce do sprzedania stare, o pięknym tonie. Ulica Browarna № 9—6. 32399

Szafa, łóżko z materacem sprężynowym, stoliczek z ławeczkami, manekin do sukien, lambrekiny, prasa do serwet. Nowy Zjazd 3, m. 8. 32905

Szynel dla filologa wysokiego, mundur mniejszy, kołnierz i mufkę tumakowe sprzedam. Leszno № 69, m. 39, od 3-ej. 32623

Sprzedam tanio fuzję Lankastra, lufy „Bernarda", przybory i gotowe ładunki. Hoża 9—51. 32790

Tremo i obraz do sprzedania. Marszałkowska 91, mieszk. 16. 32900

Tanio sprzedam szafę dużą rozbieraną, stoły jadalne i inne sprzęty. Warecka 9, mieszkania 9. 32492

Tanio do sprzedania szaraban moskiewskiej fabryki nowy i amerykan używany. Chłodna 32, u stróża. 32128

Wolant używany, w dobrym stanie, na dobrych resorach, na pojedynkę i parę, z fartuchami. Chomont krakowskich para do sprzedania. Obejrzeć można: Nowy-Świat 19, w remizie. 32170

Wspaniały figus i dracena są do sprzedania. Widok 9, m. 11. 33155

Włoszczyzna suszona fabryki „Susz" w Sulejowie, buljon ze zwierzyny, masło centryfugalne co drugi dzień świeże. Chmielna 19, m. 20, do 12-ej. 32828

Ważne dla pp. cukierników i owocarni. Pomidory na pudy, owoce: renglody, węgierki, gruszki wyborowe na pudy. Wiadomość na stacji w bufecie w Skierniewicach, u M. Lisieckiego. 29569

Wózek (fotel) na welocypedowych kołach dla dziecka, do sprzedania. Żórawia 23, m. 2. 31861

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, otomana, 2 fotele i stolik, garniturek fantazyjny, czarny kryty pluszem, tremo, komoda, szafa, kredens, stół, lampy, firanki, krajobrazy i sprzęty kuchenne. Ulica Krucza № 8, mieszkania 13. 32037

Zarybek karpi w każdej chwili do sprzedania, wagi 16 ℔ kopa, w Brwinowie, przystanek kolei warsz.-wied. 32532

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny. Ul. Chmielna № 38. 32539

Znane z dobroci kartofle z Lipkowa. Łaciaki po rs. 1 kop. 80, Amerykany i Championy po rs. 1 kop. 50 za korzec z odstawą, można zamawiać w dystrybucji p. Romanowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 15. 32514

Z potrzeby sprzedam garnitur orzechowy, garnitur fantazyjny, sofę paryską, otomanę, tremo, fotel. Ogrodowa 23, tapicer. 32561

Z powodu wyjazdu sprzedaje się eleganckie urządzenie salonowe zagraniczne za cenę rs. 1,600, prócz tego szafa dogodna dla magazynów garderobianych, bibljoteka, a j. w. Do obejrzenia w godz. 12—6-ej po poł. Niska 61, dom Weigelc, stróż wskaże. 31640

Żakiet pluszowy jedwabny, palto czarne z koronkami damskie i różne inne rzeczy do sprzedania. Senatorska 19, m. 20. 32807

500 centn. siana do sprzedania. Wiadomość: Książęca № 6, m. 12, od 4—5-ej lub na miejscu w Truskawiu, 10 wiorst za rogatką powązkowską. 32423

1,000 korcy kartofli sprzedam. Wiadomość: Grzybowska 28—3. 32845

Interesa handl. i majątk.

Browar czynny, wyrabiający różne gatunki piwa, z lodowniami i domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi, do sprzedania. Wiadomość u p. K. Pfeiffer w Dubience, gubernja lubelska. 31125

Apteka do sprzedania. Wiadomość u właściciela apteki w Pajęcznie, przez Brzeźnicę, gub. piotrkowska. 29940

Dom do sprzedania z trzema ogródkami i pięknym owocem, za bezcen, dla letników, emerytów lub fabrykantów. Tarczyńska № 7, za rogatką Jerozolimską. 29849

Do sprzedania skład węgli. Ulica Hoża № 7. 32400

Dom w szacunku do 130,000 rs. lub plac w dobrym punkcie kupię. Oferty ze szczegółowym opisem w kantorze Kurjera Warsz. pod „130,000.” 32387

Do sprzedania posesja rozległości 8,000 łokci kwadratowych, z zabudowaniem przynoszącem dochodu brutto 3,000 rs. Wiadomość na miejscu u rządcy, Ogrodowa 50. 32827

Do sprzedania fabryka stempli kauczukowych, egzystująca od 15 lat, z wyrobioną klijentelą, za przystępną cenę. Wiadomość: Graniczna 7, w składzie materjałów piśmiennych p. Ajsenszlaka. 32819

Dla rzeźnika! Dom na placu targowym za 16,000 sprzedam. Oferty „Plac targowy” przyjmuje Kurjer. 32777

Dom w Łodzi, ul. Główna № 13, z dochodem 2,600, na zamianę na dom w Warszawie.— Wiadomość u właściciela. 2330r

Fabrykę wyrobów metalowych życzę nabyć. Ktoby miał do odstąpienia takową, raczy złożyć ofertę z opisem w Biurze ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8, pod lit. S. S. 31601

Fabryka (parową) branży żelaznej, z powodzeniem prosperująca, pomieszczona w zabudowaniu murowanem, motor, maszyny specjalne i urządzenie całkowite w doskonałym stanie, przerabia dziennie przeszło rs. 500 materjału surowego, do sprzedania za 100,000 rs. Reflektanci rozporządzający takim kapitałem zechcą pozostawić oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. „S. K. 100.” 32874

Fachowiec poszukuje kapitalisty bez różnicy wyznania z 3,000 rs. do współki. Pierwszeństwo 7 do 8,000 rs. Oferty do Biura ogłoszeń, Senatorska 26, „Korzyść.” Anonimów nie uwzględniam. 32893

Interes handlowy bardzo korzystny, 18 lat egzystujący, ze stałą wyrobioną klijentelą, z powodu podeszłego wieku do sprzedania zaraz. Kapitał potrzebny około 7,000 rs. Zamienię na sumę lokowaną na nieruchomości miejskiej. Chłodna 33, u stróża, do godz. 12-ej w południe, oprócz niedziel i świąt. 29761

Jest do sprzedania młyn wodny o trzech gankach i dwie włóki gruntu we wsi Kuklówka, gminie Radziejewice, w powiecie błońskim.— Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Grzybowska № 79, u Ignacego Gołębiewskiego, mieszkania № 1. 32834

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go października 1893 r. kolonja z domem mieszkalnym wygodnym, z meblami, końmi, krowami, powozami i wszelkiemi zapasami gospodarskiemi. Bliższa wiadomość: Złota 37, m. 14, między 5 a 7-mą. 32907

Kto posiada gruby kapitał, a życzy zrobić dobry interes na kupnie majątku, niech się zgłosi po informację: Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22. Bez pośrednictwa. 32202

Kawiarnia w guście cukierni do odstąpienia. Tamże stoły, krzesła, lustra i znaki.— Nowy-Świat № 8. 32434

Kolonja rozległości około 22 mórg, we wsi Niecki pod Warszawą, do sprzedania lub wydzierżawienia. Hypoteka oddzielna (na Miodowej). Wiadomość u właściciela domu № 54, Ogrodowa. 32813

Magle do sprzedania z powodu interesów familijnych. Ul. Złota 25. 32890

Magle z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się za nader przystępną cenę. Marszałkowska № 56. 32853

Magle do sprzedania nowe i używane na wyprowadzkę lub na wieś. Przyjmują się także wszelkie reparacje magli. Nowy-Świat № 2. 32847

Obywatel ziemski, posiadając kilkanaście majątków większych i mniejszych, z powodu wyposażenia dzieci sprzeda kilka majątków na bardzo wygodnych warunkach lub z tych zamienić może na kamienice w Warszawie. Wiadomość: Krucza 29, mieszkania 22.— Pośrednictwo wyłączone. 32201

Plac dziedziczny na Pradze, łokci 5,512, w bliskości nowego kościoła, na dogodnych warunkach jest do sprzedania. Wiadomość: Długa 46, m. 46, u stolarza. 32861

Poszukuję kartofli i buraków pastewnych oraz tym podobnych produktów rolnych.— Oferty dokładne do Kurjera Warszawskiego „Merkuremu.” 27313

Piekarnia do odstąpienia w Jabłonnie. 32464

Restauracja do odstąpienia z trzema bilardami i zimową kręgielnią. Ulica Smocza № 20. 31867

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania zaraz. Wiadomość: Żórawia № 22, w sklepie. 32410

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 76. 32306

Sklep mydlarski w dobrym punkcie zaraz do odstąpienia. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 32138

Sklep zegarmistrzowski z urządzeniem do odstąpienia zaraz. Wiadomość: mydlarnia, Nowy-Świat № 28. 32139

Sklep wiktuałów do sprzedania; pieczywo opłaca komorne. Nowe-Miasto 10. 32119

Sklep kolonjalno-spożywczy, punkt i warunki dobre, sprzedam. Wiadomość: Hoża 11, m. 14. 32575

Skład węgli do sprzedania. Sosnowa 3. 32467

Sklep narożny, dystrybucyjno-spożywczy, zaraz sprzedam. Ulica Nowokarmelicka róg Miłej № 11. 32465

Sklep spożywczy do sprzedania. Żelazna № 76. 32474

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Jasna 1. 32534

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość kiosk róg Kruczej i Żórawiej. 2311r

Sklep spożywczy dobrze procentujący do sprzedania. Ogrodowa № 4. 32057

Skład węgla przy ul. Marszałkowskiej jest do wynajęcia. Wiadomość: Ceglana № 5, m. 11. 31875

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Hoża № 54. 32404

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz z powodu niemożności prowadzenia, mieszkanie frontowe. Nowolipie № 8. 32762

Sklep do sprzedania przy ulicy Kapitulnej № 5. 32867

Sklep sprzedam bardzo tanio lub urządzenie z towarem, przed 1-ym października. Ulica Furmańska № 2. 32863

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Twarda № 38. 32846

Sklep spożywczy, egzystujący lat 28, do sprzedania. Ulica Twarda № 34. 32838

Sprzedam sklep spożywczy z powodu niemożności prowadzenia. Cena przystępna.— Widok № 9. 32835

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu w dobrym punkcie, z powodu słabości jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu, ulica Świętokrzyzka № 28. 32904

Z powodu niemożności prowadzenia jest do odstąpienia sklep dystrybucyjno-piśmienny w najruchliwszym punkcie miasta. Wiadomość: Królewska 31, m. 12. 32460

Z kapitałem 800 rs. pojedyńcza osoba może mieć mieszkanie i utrzymanie na wsi pod Warszawą, prócz tego pewien procent. Gwarancja kapitału najpewniejsza. Wiadomość: Złota № 24, u W-ej Goliszewskiej. 32812

Zakład fotograficzny Kulewskiego, Chłodna № 6, urządzony obecnie został artystycznie, wykonywa wszelkie zamówienia ładnie, pośpiesznie. Ceny 25 procent niżej zwyczajnych. Dla pracowników fabryk spłata na raty. 32913

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia **przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli.** 25430

A) Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu 679. 26490

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 30146

A) Senatorska 10, w nowobudowanych oficynach środkowych, na parterze i w antresoli, większe lub mniejsze pomieszczenia, na zakłady przemysłowe, składy komisowe towarów, lombard etc., do wynajęcia w roku przyszłym. Pomieszczenia rzeczone mogą być urządzone stosownie do potrzeb najmującego. Wiadomość u zarządzającego domem. 30937

Do wynajęcia od 1 października na parterze salon, duży pokój z kuchenką, wodociąg, zlew rs. 240 rocznie. Lipowa 5, blizko Obożnej. 32779

Dla inteligentnej panienki pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, fortepianem. Szkolna 8—16. 32825

Dwa pokoje, waterklozet, meble, fortepian. Mazowiecka 11, pierwsze piętro, Dąbrowska. 32832

Dwie lub trzy osoby bezdzietne lub panienki z dobrego domu, życzące sobie kształcić się w Krakowie, mogą mieć zapewnione przyzwoite utrzymanie i opiekę w domu obywatelskim. Bliższa wiadomość Warszawa, Widok 13, mieszkania 4, od 10 do 12. 32229

Lokal składający się z 5-u pokoi, i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, do wynajęcia każdego czasu, z powodu wyjazdu. Na żądanie może być stajnia i wozownia. Ulica Wspólna № 37. Cena bardzo przystępna. 32469

Lokal na pomieszczenie warsztatów wyrobów żelaznych, w domu murowanym, złożony z kilku obszernych stancji, potrzebny zaraz lub od Nowego-Roku, pożądanem by było w osobnym domu z podwórzem. Oferty proszę składać: biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla „Fabrykanta Z.” 32740

Lokal, 6 pokoi z kuchnią, na 2-m piętrze z wszelkiemi wygodami, z widokiem na Saski ogród, w domu skanalizowanym, do najęcia od 1-go października r. b. Graniczna № 10. 32362

Lokal na warsztat do wynajęcia. Leszno 45, u właściciela domu. 32443

Mieszkanie przy wdowie spokojnego charakteru. dla panny lub wdowy. — Szyldy cukiernicze, wagi, piecyk żelazny. Sosnowa 8—14. 32928

Obszerna piwnica na sklepieniach jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Chłodna 39, u rządcy domu. 32860

Poszukuję umeblowanego pokoju, z osobnem wejściem w okręgu cyrkułu Nowoświeckiego. Oferty: litery „M. R. 25,” przyjmuje Kurjer. 32583

Potrzebne mieszkanie 1-go piętra, elegancko umeblowane, 9—10 pokojów, kuchnia, stajnia, wozownia, od 1-go grudnia. Oferty składać szwajcarowi hotelu Europejskiego. 32346

Piękny, suchy, wygodny, tani apartament, do wynajęcia zaraz, sześć pokojów, drugie piętro, Żórawia 28. 3309r

Pożądane mieszkanie umeblowane: pokój z gabinetem, usługa możliwie niemiecka, waterklozet, opał, samowar, ewentualność obiady. Oferty zawierające cenę adresować: poste-restante „Frankowi.” 32871

Pokoje umeblowane, wszelkie wygody, obiady domowe. Marszałkowsóa № 123, mieszkania 5. 32877

Potrzebny pokój dwuokienny, opał usługa, niedaleko Marszałkowskiej. Oferty: „Czystość” przyjmuje Kurjer. 32776

Plac 500 ł. □ bez dojazdu, do wynajęcia na Niecałej 12. 32809

Pokój z całodziennem utrzymaniem do najęcia. Zielna 13—5. 32882

Pokój wynajmę z usługą, meblami, przyzwoitej osobie. Śliska 6—3. 32918

Pokój umeblowany dla kobiety, pierwsze piętro. Mazowiecka 5. 32915

W każdym czasie 5 pokoi z kuchnią i przedpokojem, na pierwszem piętrze, do wynajęcia za 450 rs. rocznie. Wiadomość: Chłodna № 50. 32427

Warsztaty mechaniczne z motorem parowym do wynajęcia. Wiadomość: Krucza 14, mieszkania 4. 31675

Zaraz, piękne 4 pokoje z przedpokojem, balkonem, kuchnią, dwoma wejściami, rs. 300 rocznie. Litewska 4, m. 8. 32808

Zaraz pokój do wynajęcia dla kobiety inteligentnej, pracującej. Aleja Jerozolimska 78, mieszkania 2. 31946

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, od 1 października do wynajęcia. Chmielna 21, 32619

6 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, waterklozet, śpiżarka, 3-e piętro, front, do wynajęcia od 1 października. Krucza 13. 32559

6 pokojów, przedpokoj, pasaż, łazienka etc. 3-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 10. 32558

Doniesienia rozmaite.

A) Massażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 32550

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 31203

Dla chłopczyka 9-letniego życzę wspólnej nauki przygotowawczej—rozwijajacej, systematycznej. Aleje Jerozolimskie № 70, mieszkania № 19, w godzinach przedpołudniowych. 32720

Damskie okrycia, amazonki, ogólne fasony, wykonywa, robota artystyczna. — Ukształca niekształtne figury, krój europejsko amerykański. Marszałkowska 104, m. 19. Juljusz. 32214

„Febus.” Hurtowy i detaliczny skład nafty i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 32567

F. Gliwic, Niecała 8. Poleca wielki wybór amazonek czarnych i kolorowych, oraz Princes de Galle, po cenach niepraktykowanie nizkich. 32852

Bracka № 9, m. 14. Wszelką krawieczczyznę damską przyjmuję, szybko, elegancko wykończam, po cenach nizkich. 2328r

Kapelusze filcowe, najświeższych form od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy. № 150 Marszałkowska, róg Erywańskiej. 32124

Kapelusze filcowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Nowy-Świat 28, (parter). 32922

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 32857

Kapelusze ubieram gustownie, oraz są i gotowe; także przyjmuje bieliznę do szycia i znaczenia. Krucza № 17. Mazurkiewicz. 32801

Lekcje kroju udziela patentowana krojczyni, u siebie lub na mieście. Cena możliwie przystępna. Marszałkowska 78, m. 5. 32554

Medaljon złoty, okrągły, emaljowany, małej wartości, lecz ważna pamiątka, zgubiono w środę około 4-ej po południu, przechodząc z placu Wareckiego Bracką, Alejami, Kruczą na Hożą. Uczciwy znalazca raczy oddać na Hożą 38, mieszkania 28, za nagrodą wyżej wartości. 12901

Młoda mężatka po pierwszem dziecku, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wola № 30, dom Żajkowskiego. 32792

Młoda osoba wyjeżdżająca na kilka miesięcy do Arco pod Méranem, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wiadomość w pracowni kwiatów: Senatorska № 28. 32812

Nauczycielka kroju sukien poszukuje lekcyj prywatnie. Wiadomość: kiosk, róg Ciepłej i Twardej, 2327r

Od 30 kop. kapeiusze do ubierania. Żórawia № 31, mieszkanie 11. 32239

Obiady prywatne, na świeżem maśle, smaczne, w domu i na miasto. Wilcza 15, mieszkania 8. 30678

Palta watowe, szynele, okrycia, suknie nieprute, pierze, farbuje farbiarnia: Bednarska 21, parter. 30308

Pracownia sukien, okryć, wierzchów futer, po cenach najtańszych, wedle fasonów najnowszych, krój staników, oraz dopasowanie po kopiejek 50. Szpitalna 4, parter. 32920

Przyjmuje wszelką bieliznę do znaczenia atłaskiem. Krakow.-Przedm. 41, m. 1; tamże można się egzercytować na fortepianie. 32784

Poszukuje się panienki do wspólnej nauki języka łacińskiego; język wykładowy niemiecki. Wiadomość ulica Jerozolimska № 49, mieszkania 11. 32109

Szyby lagrowe i zwyczajne, djamenty szklarskie i kit pokostowy najtaniej w składzie szkła, porcelany i szyb do okien Aleksego Baytel, ulica Podwale № 7, telefonu № 161.— Zamówienia z prowincji wysyłają się za zaliczeniem Nahname. 29382

Tanio szyję garderobę, bieliznę damską, dziecinną, wyuczam kroju. Marjensztadt 5, mieszkania 22. 32363

Toasty wierszowane na wszelkie uroczystości kop. 30. Księgarnia Guranowskiego, Senatorska 32. 32885

Uzdolniona w krawieczczyźnie i kroju poszukuje zajęcia prywatnie. Hoża 22, m. 24;— tamże mieszkanie dla przyzwoitej panienki, 3 ruble miesięcznie. 32787

Warszawska sala licytacyjna, Marszałkowska 152, przyjmuje różne rzeczy w komis i zamienia na nowe. 31760

Wyuczam krawatów bardzo tanio, kurs dwa tygodnie. Krucza 36—1. 32536

Z) Plamy wyjmuje bezpowrotnie, pióra pierze najtaniej garderobę męzką, damską, pierze, farbuje. Farbiarnia, Leszno 26. 32891

Za nagrodą. We wtorek zrana wybiegł piesek rasy taksów, czarny, podpalany, na krótkich nóżkach. Proszę odprowadzić tegoż pod № 12 na Niecałą, m. № 22. 32872

40 kop. Insektor płyn bezbarwny, radykalnie niszczący pluskwy. Dostać można w składach i aptekach. 32420

108 Marszałkowska. Skład towarów żelaznych, naczyń kuchennych Gustawa Wisnowskiego, poleca tanio:

108 Marszałkowska. Wyżymaczki oryginalne amerykańskie „Empire.” Tary do prania, żelaza do prasowania rozmaite.

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od rs. 2.75, umywalnie z garniturami emaljowanemi od 5.—.

108 Marszałkowska. Noże stołowe, deserowe od rs. 3 za tuzin par, nożyczki, scyzoryki. Maszynki amerykańskie do mięsa.

108 Marszałkowska. Kuchenki naftowe, benzynowe, maszynki do kawy, klatki cynowane, świece benzynowe.

108 Marszałkowska. Kłódki, zatrzaski angielskie, łańcuchy bezpieczeństwa. Śrót i kapiszony. Przybory laubzegowe.

108 Marszałkowska. Wózki, welocypedy dziecinne. Lodownie pokojowe. Wanny. Klozety. Kubły i t. p. 31043

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Сентября 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).